

Początek nowej dzielnicy

Otwarta 27 lutego nowa siedziba Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego przy ulicy Cichej w Poznaniu to pierwszy z obiektów, które już wkrótce złożą się na swego rodzaju dzielnicę o charakterze edukacyjno-społecznym, mieszczącą placówki podległe samorządowi województwa. ► **str. 2**



Za kosmicznym centrum

Wielkopolska ma odpowiedni potencjał, by stworzyć u nas ważną europejską jednostkę związaną z kosmosem – przekonują władze województwa. Bez głosu sprzeciwu lub wstrzymującego się radni przyjęli podczas sesji 23 lutego stanowisko sejmiku wyrażające poparcie dla tej inicjatywy. ► **str. 4**

Rekord w pociągach

Samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie przewiozła już 150 mln pasażerów. Według wyliczeń kolejarzy stało się to 12 lutego. Dlatego na poznańskim dworcu pojawiły się władze województwa i spółki oraz... orkiestra dęta. Nie zabrakło też niespodzianek przygotowanych dla pasażerów. ► **str. 7**



marzec 2026
nr 3 (298)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XXVI
ISSN 1642-0918

Od 25 lat o regionie

„Monitor Wielkopolski” jest z Wielkopolanami już ćwierć wieku.

Działo się to w lutym 2000 roku. Funkcjonujący od roku nowy twór, jakim był wtedy samorząd województwa, głosem swojego organu uchwałodawczego, a więc sejmiku, uznał, że „po-
stanawia wydawać magazyn samorządowy województwa wielkopolskiego pod nazwą Monitor Wielkopolski”.

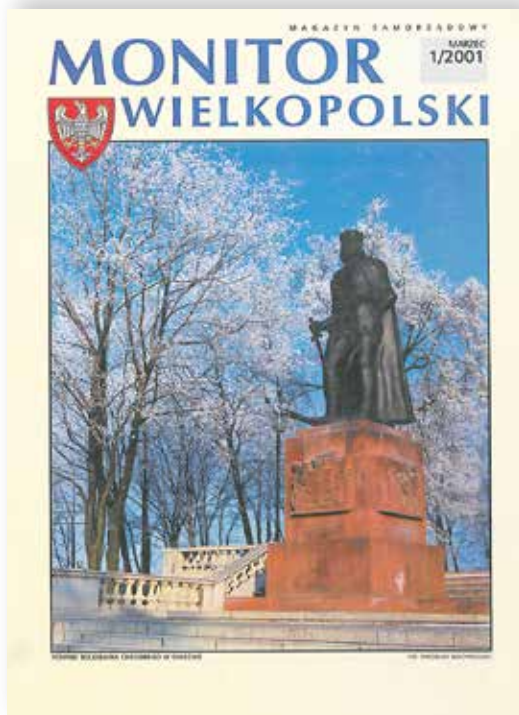
Słowo stało się ciałem po kilkunastu miesiącach od podjęcia cytowanej uchwały i dokładnie 25 lat temu – w marcu 2001 roku – ukazał się pierwszy numer naszego miesięcznika. Wcześniej jeszcze sejmik przyjął kolejną uchwałę, nadającą magazynowi statut, w uzasadnieniu do niej wskazując: „W celu wspierania rozwoju województwa wielkopolskiego oraz informowania o funkcjonowaniu samorządu terytorialnego na jego obszarze koniecznym jest wydawanie pisma samorządu wojewódzkiego”.

Informowanie o pracach sejmiku, zarządu województwa, Urzędu Marszałkowskiego oraz licznych podległych instytucji, działających m.in. w takich dziedzinach jak transport, opieka zdrowotna, edukacja, kultura – cele postawione przed miesięcznikiem pozostały takie same przez ćwierć wieku. Zmieniała się natomiast formuła samego magazynu.

Początkowo „Monitor Wielkopolski” wydawany był na papierze kredowym i miał 32 strony małego formatu. Kilkutysięczny nakład (dziś przekracza on 130.000 egzemplarzy miesięcznie) rozsyłany był do osób i instytucji związanych z wielkopolskim samorządem. Była to formuła zbliżona do innych tego typu pism, na których wzorowali się władze województwa, powołujący gazetę do życia.

Od kwietnia 2004 roku miesięcznik zaczął być drukowany na papierze gazetowym, w formacie, w jakim ukazują się dzieniki (początkowo miał 12, a potem 16 stron). Dziś niewielka część nakładu nadal rozsyłana jest do wybranych adresatów (i wykładana w różnych instytucjach na kilkudziesięciu stojakach), natomiast gros trafia do czytelników wraz z dwudziestoma czasopismami ukazującymi się w Wielkopolsce.

Jak zmieniał się (pod względem graficznym) przez ćwierć wieku „Monitor Wielkopolski”, można zaobserwować na publikowanych obok pierwszych stronach jego kilku wydań. ► **str. 8-9**



Nr 1, marzec 2001 roku (pierwsze wydanie magazynu).



Nr 35, kwiecień 2004 roku (pierwsza wersja „gazetowa”).



Nr 74, sierpień 2007 roku (po pierwszej zmianie layoutu).



Nr 225, luty 2020 (w obecnej szacie graficznej).

Unijny wodny sojusz

W brukselskim Domu Regionów (który mieści m.in. Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego) 4 marca oficjalnie zainaugurowano sojusz na rzecz odporności wodnej i gotowości na zmiany klimatu. ► **str. 3**

Na antypody

W trakcie lutowej sesji sejmiku województwa można było usłyszeć o tym, dlaczego Wielkopolska wzmacnia promocję gospodarczą i kulturalną regionu w Nowej Zelandii. ► **str. 5**

Wybierają radnych

Zakończył się nabór do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego II kadencji. 6 marca wstępnie przeanalizowano pod kątem formalnym 99 złożonych aplikacji. ► **str. 6**

To jest czas zawodowców

W nowoczesnych laboratoriach na Politechnice Poznańskiej uczniowie wielkopolskich szkół przygotowują się do wejścia na rynek, który szybko weryfikuje ich kompetencje. Unijny projekt „Czas zawodowców dla Wielkopolski” w reporterskim ujęciu. ► **str. 12**

Inna strona samorządu

Co mają wspólnego CWRKDiz i Eyjafjallajökull? – Nienawidzę zimna – zdradza radny. Pan Samochodzik (a nawet kilku) w urzędzie. Jak pisało się drzewiej (czyli do sylwestra), a jak pisze się dziś? ► **str. 16**

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



PO CO JESTEŚMY

25 lat, lada moment już 300 wydań. To okrągłe liczby obrazujące historię „Monitora Wielkopolskiego”.

Ten nasz jubileusz zbiega się z ogólnopolskimi dyskusjami nad tym, czy samorządy powinny wydawać swoją prasę. Myślę, że nie miejsce i czas, by tu rozwijać wątek dotyczący tego, komu i z jakich powodów zależałoby na zakazaniu takiej aktywności samorządów. Samorządów, które – z definicji – są wszak wspólnotami mieszkańców zamieszkujących dane terytorium.

Na pytanie, czy „Monitor” jest (i był przez te ćwierć wieku) potrzebny, odpowiadam inaczej. Pismo zostało powołane do życia przez sejmik, by pomóc w integracji nowo utworzonego dużego województwa. Mam nadzieję, że jakąś swoją cegiełkę do tego procesu dołożyliśmy. A także do uświadomienia mieszkańcom regionu, że samorząd województwa to nie jakaś wymagowana wspólnota, ale wspólnota jak najbardziej realna, tworzona przez wszystkich Wielkopolan i w ich imieniu dbająca o rozwój naszej małej ojczyzny. Często czyniąca to przez organicznikowskie w swym duchu inicjatywy i działania, które dla mediów komercyjnych są zbyt mało „sexy”, by zasłużyć na ich uwagę. ■

W SKRÓCIE

SAMORZĄDOWCY NA KONGRESIE



Katarzyna Kretkowska z zarządu województwa wzięła udział w XI Europejskim Kongresie Samorządów, który na początku marca odbywał się w Niekoszowie. W dyskusjach o różnych aspektach działalności regionalnych i lokalnych władz wzięło udział ponad 3000 uczestników, w tym prezydent Karol Nawrocki i szerokie grono przedstawicieli władz. Reprezentantka samorządu województwa uczestniczyła w kilku panelach poświęconych zdrowiu publicznemu, przedstawiając przykłady działań podejmowanych w tej dziedzinie przez władze naszego regionu.

ABO

PAMIĘTALI O ŻOŁNIERZACH WYKŁĘTYCH



1 marca w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu, Wielkopolanie uczcili pamięć bohaterów powojennego podziemia antykomunistycznego. Wybrzmiał apel pamięci, złożono kwiaty, zapalono znicze. Wcześniej w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odprawiono okolicznościową mszę św. Podczas uroczystości organizowanych przez wojewodę wielkopolskiego marszałka Marka Woźniaka reprezentował sekretarz województwa Tomasz Grudziak.

ABO

Początek nowej dzielnicy

Otwarto siedzibę Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Poznaniu.

Centra wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego – jednostki powołane przez samorząd województwa – funkcjonują w pięciu miastach regionu. Promują kształcenie branżowe, techniczne i zawodowe, łącząc edukację, rzemiosło i pracodawców. Placówka w Poznaniu funkcjonuje teraz w nowej siedzibie.

27 lutego uroczystie otwarto przebudowaną zabytkową willę przy ul. Cichej 7. Remont i rozbudowa obiektu kosztowały 8,5 mln zł, a pieniądze pochodziły z unijnych Funduszy Europejskich dla Wielkopolski i z budżetu województwa.

Wzniesiony w 1915 roku budynek zachował swoją pierwotną formę zewnętrzną, a elewacja i kolorystyka zostały przywrócone do historycznego wyglądu. Obiekt rozbudowano natomiast o dwukondygnacyjną część w przeszklonej formie, do-



Nową siedzibę CWRKDiZ otwarto uroczystie 27 lutego.

dając takie nowoczesne elementy, jak winda, pionowe ogrody naścienne z własnym systemem nawadniania czy zielone dachy ekstensywne.

– Siedziba, którą dziś otwieramy, to wysokiej klasy budynek, sprzyjający świadczeniu usług publicznych. To miejsce będzie bez wątpienia wspierać budowanie

dobrej atmosfery spotkania młodych ludzi z doradcami, przedsiębiorcami i przedstawicielami szkół – mówił podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak. Zwrócił też uwagę, że na terenie, na którym funkcjonował jeszcze do niedawna szpital dziecięcy, docelowo ma powstać swego rodzaju dzielnica o charakterze edukacyjno-społecznym.

– Będą tutaj nowe siedziby Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, Publicznej Biblioteki Pedagogicznej oraz Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli wraz z dużą salą koncertowo-konferencyjną – doprecyzowała członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska.

ABO

DORADZĄ MARSZAŁKOWI W SPRAWIE ENERGII Z ATOMU

Działania na rzecz rozwoju bezpiecznej energii jądrowej w regionie, a przede wszystkim umiejscowienia drugiej wielkoskalowej elektrowni atomowej nieopodal Konina – to priorytety powołanej 25 lutego Wielkopolskiej Rady ds. Energii Jądrowej. Organ opiniotwórczy i doradczy zarządu województwa, na czele którego (podobnie jak wspomnianej rady) stoi marszałek Marek Woźniak, zainaugurował działalność w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Kilkuosobowe gremium, złożone z samorządowców, rektorów uczelni, przedstawicieli nauki i biznesu, zamierza współpracować z podmiotami regionalnymi, krajowymi i zagranicznymi, tworzącymi sektor energii jądrowej, i zaangażowanymi w jego rozwój w Wielkopolsce.

RAK



FOT. ARCHIWUM UMWW

Samorządowy głos o unijnym budżecie

Podczas marcowych obrad Europejskiego Komitetu Regionów w Brukseli, a także lutowego posiedzenia Komisji Polityki Spójności Terytorialnej i Budżetu UE (COTER) EKR, debatowano o nowym budżecie UE.

W dniach 4-5 marca marszałek Marek Woźniak wziął udział w 170. sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Regionów (KR) w Brukseli, podczas której europejscy samorządowcy rozmawiali m.in. o przyszłości unijnego budżetu.

W trakcie posiedzenia polskiej delegacji do KR głównym tematem dyskusji był obecny stan debaty nad wie-

loletnimi ramami finansowymi, ze szczególnym uwzględnieniem przyszłości polityki spójności. Uczestniczący w tych obradach europosłowie zgodnie zadeklarowali otwartość na bliską współpracę z polskimi samorządami oraz podkreślili konieczność prowadzenia konstruktywnego dialogu z rządem RP w celu skutecznej realizacji wspólnych celów.

Z kolei podczas sesji plenarnej KR głos zabrał m.in. Piotr Serafin, komisarz ds. budżetu, administracji publicznej oraz zwalczania nadużyć finansowych, który podkreślił, że nowa sytuacja geopolityczna wymusza zdefiniowanie innych priorytetów

dla planu finansowego UE na lata 2028-2034. Konsekwencją wojny w Ukrainie jest konieczność zwiększenia środków finansowych na obronność i bezpieczeństwo.

Jednocześnie, jak zauważył Piotr Serafin, chęć utrzymania pozycji gospodarczej względem Stanów Zjednoczonych i Chin wymusiła większe nakłady na konkurencyjność. Od 2028 r. UE rozpocznie również spłatę długu zaciągniętego w ramach instrumentu „Next Generation EU” na rzecz odbudowy po pandemii COVID-19.

– Tradycyjne polityki, jak polityka spójności i wspólna polityka rolna zostaną zrefor-

mowane, jednak spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna oraz konkurencyjność gospodarki nie są sprzecznymi celami, lecz wzajemnie się dopełniają – podsumował polski komisarz ds. budżetu.

O europejskich finansach w nowej perspektywie finansowej rozmawiano także miesiąc wcześniej w Brukseli, podczas posiedzenia Komisji Polityki Spójności Terytorialnej i Budżetu UE (COTER) Europejskiego Komitetu Regionów. Samorządowcy przyjęli 5 lutego cztery projekty opinii, dotyczące przyszłości polityki spójności po 2027 r. – kluczowej polityki unijnej z perspektywy europejskich miast i regionów.

BIWW, RAK

Wodny sojusz w Brukseli

Nowe pole współpracy Wielkopolski z regionami UE.

W brukselskim Domu Regionów (który mieści m.in. Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego) 4 marca oficjalnie zainaugurowano sojusz na rzecz odporności wodnej i gotowości na zmianę klimatu. Do inicjatywy skupiającej 18 regionów z 9 państw UE dołączyło również nasze województwo (będąc jedynym w sojuszu przedstawicielem Polski).

– Wielkopolska stoi dziś przed systemowym kryzysem wodnym, bo aż 82 procent powierzchni regionu jest zagrożone suszą – tłumaczył podczas konferencji prasowej w Brukseli marszałek Marek Woźniak. – Odporność wodna to już nie tylko kwestia środowiska, ale też fundament bezpieczeństwa społecznego, żywnościowego i gospodarczego. Dlatego aktywnie włączamy się we współpracę europejską, łącząc siły z innymi regionami w tej dziedzinie.

W tym samym dniu członkowie sojuszu zaprezentowali inicjatywę przedstawicielom



Marszałek Marek Woźniak i przewodnicząca KR Kata Tüttö podczas prezentacji założeń sojuszu przedstawicielom instytucji unijnych.

instytucji unijnych, wśród których byli: przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Kata Tüttö i wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Raffaele Fitto. Podczas odbywającej się w tych dniach w Brukseli

sesji plenarnej Komitet Regionów przyjął również opinię na temat działań na poziomie lokalnym i regionalnym dotyczących problemów z wodą.

Co ma być przedmiotem działalności sojuszu, zainicjowanego przez partnerski region Wielkopolski – wło-

ską Emilię-Romanię? Chodzi o wymianę doświadczeń, promowanie innowacji i inwestycji, wpływanie na politykę UE dotyczącą kwestii wodnych i klimatycznych, czyli wspólne działania, które będą odpowiedzią na coraz dotkliwsze skutki zmian klimatu.

ABO, BIWW

Transport po włosku

Transport, mobilność oraz infrastruktura kolejowa i autobusowa – to obszary, które zgłębiali Wielkopolanie podczas lutowej wizyty studyjnej we włoskiej Emilii-Romani.

Partnerski region naszego województwa odwiedzili w dniach 16-18 lutego wicemarszałek Wojciech Janekowiak, radni z sejmikowej Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, szefowie departamentów UMWW oraz Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i Kolei Wielkopolskich.

Delegacja spotkała się z przedstawicielami władz wykonawczych i uchwałodawczych Emilii-Romani oraz z urzędnikami odpowiedzialnymi w tamtejszej

administracji za wymienione wcześniej obszary. Stosowane przez Włochów rozwiązania można było podpatrzeć podczas wizyt w Centrum Kontroli Ruchu na Dworcu Głównym w Bolonii, satelitarnym centrum kontroli szybkiej kolei w mieście, zajezdni autobusów wodorowych w Ferrarze, laboratoriach firmy Alstom Ferrovaria, gdzie testowane są rozwiązania z zakresu inżynierii sygnalizacji oraz gdzie znajduje się centrum kontroli sygnalizacji serwisowej.

Goszcząc w Bolonii, Wielkopolanie zostawili również kwiaty na Polskim Cmentarzu Wojennym w dzielnicy San Lazzaro di Savena, który jest największą nekropolią 2. Korpusu Polskiego we Włoszech.

ABO



Wielkopolska delegacja gościła m.in. w miejscach związanych z zarządzaniem transportem kolejowym w Bolonii.

13 kwietnia 2026
Poznań

Pamiętamy!

86. rocznica
Zbrodni Katyńskiej
i zsyłki Rodzin
Katyńskich
oraz Kresowian
na Sybir

Szanowni Państwo, Drodzy Wielkopolanie!

Jak co roku, w Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, oddajmy wspólnie hołd naszym bestialsko zamordowanym rodakom i pochylmy głowy przed rodzinami, które przez dziesięciolecia dźwigały podwójny ciężar. Ciężar straty najbliższych i kłamstwa, które miało wymazać ich cierpienie z historii. Wiosną 1940 roku stalinowscy kaci, z woli dyktatora i na rozkaz jego współpracowników reprezentujących najwyższe władze sowieckie, dokonali zbrodni ludobójstwa na blisko 22 tysiącach polskich obywateli. Ich rodziny zesłano na okrutną ziemię, gdzie toczyły dramatyczną walkę o przetrwanie. Ten los podzielili też Kresowianie, wywiezieni na Sybir w bydłowych wagonach. Dziś to my dźwigamy ciężar bólu, który pokonał zbrodnie i kłamstwo. Dbamy o to, by pamięć o ofiarach tej niewyobrażalnej tragedii była trwałym spoiwem naszego narodu. Wypełniamy testament, będący przypomnieniem o odpowiedzialności za wolność, godność i suwerenność naszej Ojczyzny. I zobowiązaniem do codziennej troski o wspólnotę.

Cześć pamięci naszych Nieśmiertelnych!

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

12.00 – msza święta w intencji
Ofiar Golgoty Wschodu i ich rodzin
Kościół oo. Dominikanów
pw. Matki Bożej Różańcowej

13.15 – uroczystości przy Pomniku
Ofiar Katynia i Sybiru
Ogród Zamkowy im. Ofiar Katynia i Sybiru
przy Zamku Cesarskim

Organizator: WIELKOPOLSKA

SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Współorganizator:

KATYŃ

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH PODCZAS XXII SESJI SEJMIKU ORAZ W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie modernizacji drogi wojewódzkiej nr 174. Poza sesją radny złożył zapytania dotyczące: oferty Kolei Wielkopolskich dla dzieci i młodzieży na ferie, warunków pracy ochroniarzy w holu budynku UMWW, struktury zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim, współpracy województwa przy produkcji serialu o Powstaniu Wielkopolskim.



Marek Sowa (PiS) zgłosił zapytanie o postępy prac przy rewitalizacji linii kolejowej Gostyń – Kąkolewo oraz wnioskował o zapewnienie dwusystemowego (spalinowo-elektrycznego) taboru do obsługi przyszłych połączeń pasażerskich na trasie z Gostynia do Poznania.



Filip Żelazny (PiS) poruszył kwestię udziału województwa oraz CKiS w Kaliszu w organizacji kolejnych edycji festiwalu Schola Cantorum. Pytał również marszałka o ewentualne plany wejścia do zarządu województwa byłego zastępcy prezydenta Poznania lub zatrudnienia go w instytucjach podległych regionalnemu samorządowi.



Grzegorz Fiałkowski (PiS) podczas swojego wystąpienia na sesji wygłosił oświadczenie – apel do premiera, w którym deklarował niezmienną poparcia dla konińskiej lokalizacji drugiej polskiej elektrowni atomowej.



Łukasz Grabowski (PiS) złożył w okresie międzysesyjnym zapytanie o „rady doradcze i inne ciała” powołane przez zarząd województwa w obecnej i poprzedniej kadencji, a także interpelację dotyczącą wystawy prezentowanej w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.



Andrzej Pichet (PO), wskazując na postulaty mieszkańców południowej Wielkopolski, pytał o wydłużenie kursów pociągów nr 71520 i 71507 do Warszawy oraz o zwiększenie w soboty i niedziele liczby połączeń kolejowych na trasie Krotoszyn – Poznań.



Małgorzata Nowak (PiS) wystosowała pisemne zapytanie w sprawie finansowego, organizacyjnego lub rzeczowego zaangażowania jednostek samorządu terytorialnego w inicjatywę utworzenia Muzeum Powstania Wielkopolskiego.



Katarzyna Rzepecka-Andrzejak (PiS) wniosła o udostępnienia treści umowy dotyczącej administrowania terenem przy ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1 w Koninie. Pytała też, czy zarząd województwa lub podległe samorządowi podmioty wydierżawiały wcześniej inne tereny na rzecz firmy „Green Park Polska”. ABO

Kim byli patroni roku?

Podczas sesji sejmiku zaprezentowano sylwetki Józefa Zeidlera i Stanisława Barańczaka.



Józef Zeidler był przez lata nieco zapomnianym i niedocenianym kompozytorem, a jego sylwetkę radni poznali, oglądając krótki film.

Przypomnijmy, że Józef Zeidler i Stanisław Barańczak (a także poeta Jan Kasprówicz) są – wcześniejszą, grudniową decyzją sejmiku województwa – patronami 2026 roku w naszym województwie. 23 lutego podczas ostatnich obrad radnym przybliżono sylwetki dwóch pierwszych postaci.

W 2026 roku przypada 220. rocznica śmierci Józefa Zeidlera – urodzonego około 1744 roku, związanego z Wielkopolską wybitnego kompozytora. Wiele spośród jego utworów przechowywanych jest w Klasztorze Ojców Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia. Był bowiem członkiem tamtejszej klasztornej kapeli, kompozytorem i kapelmistrzem. Od 2006 r. w świę-

togórskiej bazylice odbywa się znany Festiwal Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana. Jego organizatorem jest Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlera, które było wnioskodawcą uhonorowania swojego patrona w 2026 roku w całej Wielkopolsce.

– Józef Zeidler był przez lata nieco zapomnianym i niedocenianym kompozytorem, a dziś coraz częściej określane jest mianem „polskiego Mozarta” – podkreślił w trakcie sesji Andrzej Konieczny, prezes stowarzyszenia MMŚ. – To ikona wielkopolskiej muzyki i kultury, dlatego chcemy ją pokazywać w całym kraju. Dziękujemy za tę szansę. Następnie radni obejrzeli krótki film o patronie 2026 roku.



Postać Stanisława Barańczaka przypomnieli radnym Monika Majewska-Szymkowiak, zastępca dyrektora WBPiCAK w Poznaniu.

W trakcie sesji przybliżono również sylwetki: Stanisława Barańczaka, poety, tłumacza i eseisty, jednego z najwybitniejszych twórców literatury współczesnej, związanego z Poznaniem, gdzie się urodził, kształcił i rozpoczął działalność artystyczną oraz opozycyjną.

13 listopada przypadnie 80. rocznica urodzin zmarłego w 2014 roku poety. Sejmik postanowił go uhonorować, „uznając wybitne dokonania literackie” autora wielu wierszy, esejów, opracowań i znakomitych tłumaczeń. Związany z Poznaniem Barańczak ukończył UAM, współpracował m.in. z Teatrem ósmego Dnia, a w 1981 roku wyemigrował do USA, gdzie związał się z Uniwersytetem Har-

varda. W najbliższych miesiącach planowane jest nadanie jego imienia marszałkowskiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, która to instytucja była inicjatorką ustanowienia 2026 rokiem wybitnego poety.

– Słowo może budować albo rozbijać, może przywracać sens albo go zacierać. Stanisław Barańczak przez całe swoje życie przypominał, że słowo nie jest drobiazgiem, jest odpowiedzialnością, że język nie jest neutralnym narzędziem, lecz jest przestrzenią wyboru – mówiła radnym 23 lutego w sali sesyjnej UMWW Monika Majewska-Szymkowiak, zastępca dyrektora WBPiCAK w Poznaniu.

RAK

Sejmik wspiera budowę kosmicznego centrum

Wielkopolska ma odpowiedni potencjał, by stworzyć u nas ważną europejską jednostkę związaną z kosmosem – przekonują władze województwa.

Bez głosu sprzeciwu lub wstrzymującego się radni przyjęli 23 lutego stanowisko sejmiku wyrażające poparcie dla lokalizacji w Wielkopolsce Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej ds. Reagowania Kryzysowego, Odporności i Obrony. Dokument został skierowany do premiera oraz do ministra finansów i gospodarki.

Pod koniec 2025 roku zapadła decyzja, że jednostka Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) zostanie utworzona w Polsce, nie rozstrzygnięto jednak jeszcze, w którym mieście. Według doniesień medialnych, oprócz Poznania w grze są również Katowice, Kraków, Wrocław, Gdańsk, Warszawa, Łódź.

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego, uznając



Radni jednomyślnie poparli stanowisko sejmiku.

strategiczne znaczenie sektora kosmicznego dla rozwoju technologicznego, gospodarczego i naukowego w województwie wielkopolskim, a także reprezentując interesy mieszkańców regionu, wyraża pełne poparcie dla inicjatywy lokalizacji w Wielkopolsce wspomnianego centrum – zadeklarowali radni w stanowisku.

W dokumencie wypunktowali szczegółowo atuty naszego regionu. To przede wszyst-

kim dogodna logistyka (lotnisko Ławica, rozwinięta sieć dróg i kolei), a także potencjał naukowo-badawczy.

„Politechnika Poznańska rozwija badania w obszarze systemów autonomicznych, robotyki, teleinformatyki i łączności satelitarnej, dysponując m.in. centrum badań lotniczo-kosmicznych w Kąkolewie oraz stacjami łączności z satelitami. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest ośrod-

kiem wiodącym w Polsce w dziedzinie bezpieczeństwa kosmicznego, wnosi wieloletnie doświadczenie w astronomii, badaniach dynamiki satelitów i śmieci kosmicznych oraz planetoid zbliżających się do Ziemi. (...) Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Siecioro (PCSS), afiliowane przy Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN, to kluczowy ośrodek badawczo-rozwojowy w Polsce, oferujący narzędzia AI, rozwijającą sieć teleinformatyczną oraz pionierskie instalacje kwantowe, które są niezbędne do przetwarzania ogromnych ilości danych wykorzystywanych w sektorze kosmicznym” – wyliczają szczegółowo autorzy stanowiska.

Jako dodatkowy atut wielkopolskiej lokalizacji radni wskazują przyznanie Poznaniu organizacji Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego (IAC) w 2027 roku.

ABO

Na antypody

Dlaczego Wielkopolska wzmacnia promocję gospodarczą i kulturalną regionu w Nowej Zelandii?



O powodach wielkopolskiej aktywności na antypodach mówił marszałek Marek Woźniak.

Postawione w podtytule pytanie i odpowiedź na nie pojawiły się na lutowej sesji sejmiku podczas akceptowania przez radnych zmian w budżecie województwa. Wśród korekt znalazło się zwiększenie wydatków na występy Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” w Nowej Zelandii.

– Nasza aktywność w tym kraju jest niestandardowa – przyznał marszałek Marek Woźniak. – Wynika z wielu uwarunkowań i jest uzgodniona z ambasadorem Polski w Nowej Zelandii.

Marszałka do odpowiedzi wywołał Adam Bogrycewicz. Radny PiS sugerował, że tego typu działania promocyjne powinny być finansowane ze środków rządowych, a nie regionalnych.

Marek Woźniak wskazał na wyzwania geopolityczne, które każą podjąć działa-

nia zbliżające Nową Zelandię do obszaru euroatlantyckiego, zwłaszcza do UE (w kontrze do zauważalnych chińskich wpływów na tym terenie). Wyliczył realne obszary współpracy wielkopolsko-nowozelandzkiej w obszarze nauki (np. kwestie kosmosu) i gospodarki (choćby technologie budowlane).

– Istotny jest też aspekt polonijny – zaznaczył marszałek, przypominając wątek potomków 700 polskich dzieci przyjeźdźców w Nowej Zelandii pod koniec II wojny światowej.

– Biorąc pod uwagę te wszystkie kwestie, powstał pomysł, by Wielkopolska przypominać wążek potomków 700 polskich dzieci przyjeźdźców w Nowej Zelandii pod koniec II wojny światowej. – Biorąc pod uwagę te wszystkie kwestie, powstał pomysł, by Wielkopolska przypominać wążek potomków 700 polskich dzieci przyjeźdźców w Nowej Zelandii pod koniec II wojny światowej. ABO

JAK PRZEROBIĆ GORZELNIĘ NA MUZEUM



Jakie są plany inwestycyjno-rozwojowe Muzeum Okręgowego w Koninie? O tym mogli posłuchać 10 lutego radni z sejmikowej Komisji Kultury, dla których prezentację przygotowała dyrektorka podległej samorządowi województwa placówki Elżbieta Barszcz. Z kolei 23 lutego szefowa muzeum pojawiła się w kuluarach sejmikowej sesji ze specjalną wystawą. Przybliżała ona projekty nadesłane na konkurs architektoniczny dotyczący opracowania koncepcji zespołu budynków wystawienniczo-edukacyjnych Muzeum Okręgowego w Koninie, obejmującego m.in. adaptację dawnej gorzelni. Konkurs został rozstrzygnięty 12 stycznia, a do finału zakwalifikowano 5 spośród 25 zgłoszonych prac. I miejsce zajęła propozycja przygotowana przez wrocławską spółkę Heinle, Wischer und Partner Architekci. Obecnie planowane jest opracowanie dokumentacji projektowej oraz pozyskanie środków finansowych na realizację tej inwestycji. ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak
– odpowiedział na interpelację i zapytanie Adama Bogrycewicza.

Wskazał, że organizatorem kolejowych międzywojewódzkich przewozów pasażerskich jest minister właściwy do spraw transportu. W obowiązującym rozkładzie jazdy pasażerowie podróżujący z Trzcianki w kierunku Warszawy mogą korzystać z połączeń z przesiadką i dotrzeć do stolicy na godzinę 10, 11 i 12. Obecnie nie jest planowane wystąpienie do ministra z wnioskiem o modyfikację oferty przewozowej w zakresie przywrócenia połączenia bezpośredniego.

Poinformował, że Koleje Wielkopolskie przygotowały czasową promocję na okres ferii zimowych. Polegała ona na zastosowaniu rabatu w wysokości 50 proc. na bilety jednorazowe dla wszystkich uczniów korzystających z biletów szkolnych, przy zakupie w aplikacji mobilnej KW apka. Nie przewidziano natomiast organizowania połączeń z Wielkopolski do któregoś z polskich kurortów górskich. – odniósł się do interpelacji Anny Majdy dotyczącej finansowania kontynuacji budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy DW 471 na odcinku Tokary – Żdźary. Napisał, że 5 lutego odbyło się spotkanie z wójtem gminy Kawęczyn, w trakcie którego ustalono, że gmina zajmie się przygotowaniem tej inwestycji, polegającym na opracowaniu dokumentacji projektowej wraz z wykupem gruntów niezbędnych do jej realizacji.

– przekazał Markowi Sowie, że występujące 15 stycznia liczne opóźnienia na linii kolejowej nr 357 były wywołane usterką dwóch pojazdów realizujących przewozy na odcinku Powodowo – Wolsztyn – Poznań oraz Poznań – Wągrowiec – Gołańcz. Spowodowało to ciąg opóźnień wtórnych ze względu na fakt, że linie są jednotorowe, a obiegi pojazdów przewidują zaledwie minimalne przerwy w ruchu. Sytuacja nie powtórzyła się w kolejnych dniach.



Członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska

– poinformowała Adama Bogrycewicza, że samorząd województwa przyjął dokumenty strategiczne, w których kwestia rodzicielstwa, wsparcia systemowego rodzin i dzieci stanowi fundamentalną część. Kompleksowym dokumentem regionalnym w obszarze polityki rodzinnej jest Wielkopolski Program Wspierania Rodziny, Systemu Pieczy Zastępczej i Adopcji na lata 2026-2030. Jego celem jest przede wszystkim poprawa jakości życia rodzin, zwiększenie dostępności i poprawa jakości wsparcia realizowanego na ich rzecz oraz wzmacnianie lokalnych systemów wsparcia. Promowanie rodzicielstwa samorząd rozumie przede wszystkim jako zapewnienie opieki rodzinnej odpowiadającej na potrzeby dziecka oraz wzmacnianie kompetencji opiekuńczo-wychowawczych. Przyjęte dokumenty oraz podejmowane inicjatywy wyczerpują znamiona proponowanego programu wsparcia rodzin i postaw prorodzinnych. – odpisała Filipowi Żelaznemu, że w za-

kończonym w 2025 roku programie pilotażowym Ministerstwa Zdrowia pn. „Dobry posiłek w szpitalu” wzięło udział trzynaście placówek podległych samorządowi województwa. Od 1 stycznia ministerstwo wprowadziło obowiązkowy standard żywienia w szpitalach, zwiększając wycenę świadczeń. Niezależnie od tego większość marszałkowskich lecznic deklaruje, że będzie utrzymywać poziom wyżywienia z okresu pilotażu. Niektórym placówkom zbilansują się koszty wyżywienia i wpływ z nowej wyceny świadczeń, inne zapewnią środki własne na zapewnienie dotychczasowego poziomu żywienia pacjentów.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odnosząc się do interpelacji Łukasza Grabowskiego, wskazał, że w celu wdrożenia uchwały antysmogowej na terenie gmin objętych jej obowiązaniem od roku 2017 realizowano kampanie edukacyjno-informacyjne dla mieszkańców oraz konferencje szkoleniowe dla pracowników samorządów. Na dzień 28 stycznia 2026 r. na terenie strefy wielkopolskiej (z wyłączeniem Kalisza i Poznania) zewidencjonowano 191.090 tzw. kotłów bezklasowych. Część z nich stanowi drugie źródło ogrzewania domu/mieszkania i nie jest eksploatowana lub znajduje się w budynkach niezamieszkałych lub sezonowych. Organem uprawnionym do kontroli stosowania zapisów uchwały antysmogowej wśród osób fizycznych jest wójt, burmistrz i prezydent miasta, natomiast w przypadku podmiotów prowadzących działalność gospodarczą – wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Sprawozdania z realizacji programów ochrony powietrza wskazują na sukcesywną likwidację tzw. źródeł niskiej emisji oraz związaną z tym poprawę jakości powietrza w województwie.

– wyjaśnił Adamowi Bogrycewiczowi, że uchwały antysmogowe obowiązujące w województwie nie zakazują eksploatacji, jak również montażu urządzeń grzewczych zasilanych paliwami stałymi – węglem czy też biomasą. Wskazują jednak wymagania jakościowe, jakie powinien spełniać stosowany w nich opał, a także wymagania techniczne oraz emisyjne w stosunku do urządzeń dopuszczonych do eksploatacji. Zapisy obowiązujących uchwał nie stoją zatem w sprzeczności z treścią „Poradnika bezpieczeństwa”, w którym zaleca się wyposażenie w alternatywne źródło ogrzewania (piecyk gazowy lub olejowy, kominek) na wypadek długotrwałego braku prądu. Z uwagi na priorytet, jakim jest poprawa jakości powietrza w województwie, jak również zastrzeżone normy jakości powietrza wprowadzone przepisami unijnymi, podjęcie prac nad zmianą uchwał antysmogowych jest obecnie bezzasadne.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– w odpowiedzi dla Adama Bogrycewicza poinformował, że warunki pracy pracowników ochrony pełniących służbę w holu głównym Urzędu

Marszałkowskiego są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, przy czym specyfika tego miejsca wynika z jego funkcji, dużej kubatury oraz bezpośredniego połączenia z wejściami zewnętrznymi. Osoby wykonujące zadania w ramach ochrony pełnią służbę na wszystkich posterunkach, w tym w holu głównym, w systemie rotacyjnym, obejmującym zmianę miejsca dyżuru co kilkadziesiąt minut. Dodatkowo UMWW dopuścił w okresie jesienno-zimowym możliwość stosowania przez personel ochrony odzieży ocieplanej, co wpływa na zwiększenie komfortu termicznego pracowników. Urząd na bieżąco monitoruje warunki pracy i zapewnia spełnienie wszystkich wymagań w zakresie bezpieczeństwa oraz zgodności z przepisami.

– ustosunkował się do zapytania Łukasza Grabowskiego dotyczącego „rad doradczych oraz innych ciał” powołanych przez zarząd województwa. Przekazał, że przeprowadzono weryfikację ogólnego rejestru uchwał zarządu podjętych w VI i VII kadencji w oparciu o kryteria wskazane w zapytaniu, przekazując w załączniku tabelę ze stosownym zestawieniem. Jednocześnie zwrócił się do radnego o doprecyzowanie zakresu oczekiwanych przez niego informacji.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka Filipowi Żelaznemu, poinformował, że w latach 2024-2025 pomocy finansowej województwu z przeznaczeniem na dofinansowanie zadań realizowanych przez podległe mu instytucje kultury udzieliło jedynie miasto Kalisz. Środki te zostały przekazane w formie dotacji celowych na realizację konkretnych zadań instytucji mających siedzibę w Kaliszu, tj. Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, Centrum Kultury i Sztuki oraz Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego. Uchwałą Rady Miasta Kalisza z 22 stycznia postanowiono o udzieleniu województwu pomocy również w roku 2026; jej przyjęcie jest planowane na marcowej sesji sejmiku.



Dyrektor Biura Komunikacji Zewnętrznej i Promocji UMWW Marcin Fuszpaniak

– odpisał w imieniu marszałka na zapytanie Adama Bogrycewicza w sprawie opublikowanego na stronie umww.pl artykułu pt. „Wielkopolski Szamocin ma Rondo Wolności”. Poinformował, że był on inspirowany relacją zamieszczoną na oficjalnej stronie gminy Szamocin (pt. „Rondo Wolności i powrót do Macierzy”), która była organizatorem opisywanych uroczystości. Zawarte w nim informacje zostały uzupełnione o dłuższą wypowiedź wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka, udostępnioną przez towarzyszącą mu delegację z UMWW. Dodał także, zgodnie z informacją przekazaną przez redaktora naczelnego, że podczas posiedzeń Społecznej Rady Programowej magazynu samorządowego „Monitor Wielkopolski” w obecnej kadencji nie były zgłaszane uwagi co do treści w nim publikowanych. ABO

Dla spółek wodnych

Trwa nabór wniosków dotyczących wsparcia z budżetu województwa na działalność spółek wodnych funkcjonujących w naszym regionie.

Aplikować o tę pomoc można do 31 marca. Na to zadanie zarezerwowano 2,5 mln zł, a dotychczasowe doświadczenia wskazują, że chętnych z pewnością nie zabraknie.

– W ubiegłym roku do 134 spółek z Wielkopolski trafiło 2,5 mln zł. Wykonano za to roboty konserwacyjne na około 460 kilometrach rowów oraz na ponad 270 hektarach. Od początku realizacji tego wsparcia z budżetu województwa przeznaczono na powyższy cel ponad 28,5 mln zł – wskazuje wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Przypomnijmy, że pieniądze od regionalnego samorządu pozwalają spółkom na przeprowadzenie niezbędnych prac polegających na regularnej konserwacji i modernizacji urządzeń wodnych i melioracyjnych, które są podstawową metodą zapobiegania lub ograniczania zjawiska suszy i nadmiernych opadów, coraz częściej pojawiających się w Wielkopolsce. W tym roku można ubiegać się o wsparcie nie tylko na bieżące utrzymanie takiej infrastruktury, ale także na zadania inwestycyjne. ABO

Wybierają radnych

Zakończył się nabór do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego II kadencji. Spośród 99 chętnych powstanie 39-osobowe gremium.

Miedzy 12 stycznia a 20 lutego do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu wpłynęło 99 aplikacji na funkcję młodzieżowego radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. 6 marca „dorosli” radni ze specjalnej komisji wyborczej przeanalizowali te zgłoszenia pod względem formalnym. Około połowy z nich zawierało drobne błędy (brak podpisu itp.), dlatego kandydaci mają jeszcze kilka dni na uzupełnienie i korektę dokumentacji.

Z kolei zgłoszenia wypełnione prawidłowo trafiły już do oceny merytorycznej. Tutaj analizie podlegać będzie m.in. samodzielnie napisana przez kandydatów praca (o objętości maksymalnej dwóch stron formatu A4) na temat „Wielkopolska przyszłości” oraz formularz zgłoszenia z pięcioma pytaniami. Autorzy 39 najlepszych tego typu opracowań zasiadą jeszcze w 2026 r. w ławach Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego II kadencji.

– Cieszy nas tak liczne zainteresowanie młodzieży możliwością udziału w pracach młodzieżowego sejmiku.



Posiedzenie komisji wyborczej w sprawie nowego składu MSWW odbyło się 6 marca.

Licząc na to, że sprawnie wyłonimy 39 radnych spośród 99 kandydatów – skomentowała przewodnicząca komisji wyborczej Marta Dzikowska.

Przypomnijmy, że MSWW to gremium o charakterze konsultacyjnym, doradczym oraz inicjatywnym dla organów Samorządu Województwa Wielkopolskiego. W jego skład wchodzi (identycznie, jak w „dorosłym” sejmiku)

39 radnych reprezentujących 6 okręgów wyborczych, a kadencja trwa 3 lata (starsze koleżanki i koledzy mają obecnie, po zmianie ustawy, 5-letnie kadencje).

Pierwsza sesja MSWW odbyła się 12 czerwca 2023 roku, czyli wkrótce prace tego gremium w obecnej odsłonie dobiegną końca. Dlatego rozpoczął się nabór nowych radnych. Kto mógł aplikować?

W skład MSWW może wejść osoba zamieszkująca województwo wielkopolskie, która najpóźniej 27 kwietnia 2026 roku ukończy 15 lat i nie przekroczy 20. roku życia. Wymagane było m.in. złożenie formularza, rekomendacji samorządu uczniowskiego szkoły, uczelni lub organizacji pozarządowej oraz napisanie wspomnianej pracy o „Wielkopolsce przyszłości”. RAK

Ekologia z kulturą

Trwa XXVII już edycja konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”.

To propozycja skierowana do wielkopolskich jednostek samorządu terytorialnego (z wyłączeniem miast na prawach powiatu) i podległych im podmiotów, a także do NGO-sów z naszego regionu.

Konkurs (organizowany przez samorząd województwa od ponad ćwierć wieku) obejmuje dwie kategorie. Pierwsza dotyczy działalności promującej zrównoważony rozwój m.in. w takich dziedzinach, jak ochrona wód, powietrza, powierzchni ziemi, gospodarka odpadami, ochrona i kształtowanie przyrody, edukacja ekologiczna. Druga to działalność o znaczeniu kulturowym, historycznym, nawiązującym do tradycji.

Zgłosić można projekty, których realizacja zakończyła się do 31 maja (wtedy też mija termin składania aplikacji), ale nie dawniej niż trzy lata temu.

Szczegóły dotyczące konkursu, w tym regulamin, można znaleźć na stronie www.umww.pl, w zakładce Departamentu Korzystania i Informacji o Środowisku UMWW. ABO

Co na stół wielkanocny?



„Konkurs z jajem na potrawę i palmę wielkanocną” rozstrzygnięto 7 marca.

7 marca w Wilkowicach (gmina Lipno, powiat leszczyński) rozstrzygnięto „Konkurs z jajem na potrawę i palmę wielkanocną”.

W tegorocznej rywalizacji, współorganizowanej przez samorząd województwa i gminę Lipno, wzięło udział aż 100 kół gospodyń wiejskich z całej Wielkopolski. Uczestnicy przywieźli do Wilkowic najlepsze słodkie i słone potrawy wielkanocne oraz ręcznie wykonane, okazałe i bogato zdobione palmy.

Jako najsmaczniejszą potrawę wytrawną komisja konkursowa wskazała „Żur świąteczny – smak rodzinnego

stołu z chlebkiem na zakwasie i białą kielbaską”, przygotowany przez KGW „Chabry i Maki” z Nowej Wsi.

W kategorii potraw słodkich wygrał „Wielkanocny sernik bławatkowy w kąpielu wodnej”, upieczony przez KGW „Bławatki” z Osieka nad Notecią, z kolei za najlepszą palmę wielkanocną uznano dzieło KGW w Biadkach.

– Wielkopolska słynie z tradycji, niezwykłych pomysłów oraz nieodkrytych receptur kulinarnych, związanych z regionem. Nasz samorządowy konkurs daje uczestnikom przestrzeń umożliwiającą zaprezentowanie przed szeroką

publicznością dorobku kulinarnego swoich „małych ojczyzn” – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Ten konkurs to nie tylko rywalizacja na najlepsze potrawy i palmy, ale także promocja lokalnego dziedzictwa, oryginalnych pomysłów uczestników oraz możliwość przekazywania świetnych tradycji kolejnym pokoleniom mieszkańców.

Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe i zaproszenia do udziału w następnym wydarzeniu. 28 marca w Chrzanie zaplanowano m.in. konkurs tarcia... chrzanu i rywalizację najlepszych, związanych z nim potraw. RAK

Pozarządowo, a więc w szpilkach

5 marca w UMWW odbyła się konferencja „NGO w szpilkach”, w której uczestniczyły liderki z wielkopolskich organizacji pozarządowych.

Spotkanie, zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, przygotowała Wielkopolska Rada Działalności Pożytku Publicznego (WRDPP), działająca przy marszałku województwa.

– Kobiety są odważne, sprawcze, nie boją się podejmować trudnych decyzji. Nie chcę mówić, że mężczyźni nie potrafią tak działać. Ale my robimy to lepiej – mocnym akcentem otworzyła marcową konferencję Tatiana Sokółowska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. – Mam marzenie, żebyście dzisiaj skorzystały z naszej oferty, dialogu, chwili wytchnienia. Żebyście choć na chwilę zapomniały o wnioskach, pieniądzach, tabelach, Excelu itp.

– Cieszę się, że organizacje pozarządowe mają kobiecą twarz, a nie tylko kobiece zaplecze. 90 procent osób pracujących w organizacjach pozarządowych sta-



Konferencja „NGO w szpilkach” odbyła się w sali sesyjnej UMWW.

nowią panie. To one „pchają do przodu” te organizacje – tłumaczyła Katarzyna Kretkowska z zarządu województwa. – Coraz częściej również liderkami tych organizacji zostają kobiety. Gratuluję odwagi, kreatywności i dotychczasowej pracy. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet życzę wam wszystkim szczęścia zawodowego i społecznego.

W programie spotkania znalazło się wiele inspirujących, ale też praktycznych wystąpień.

O tym, co zmieniają i z czym się mierzą liderki wielkopolskich organizacji pozarządowych, opowiedziała Violetta Ratajczak, radna województwa i członkini WRDPP.

Wątki sprawczości w działaniu i siły wpływu liderek w pozarządowych gremiach poruszały też: przewodnicząca WRDPP Iwona Janicka, Katarzyna Skrzypczak z Koła Gospodyń Wiejskich w Skrzynkach oraz dr inż. Ewa Gałka z Rady Narodowego Instytutu Wolności. RAK

Rekord w regionalnych pociągach

Samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie przewiozła już 150 mln pasażerów.

12 lutego na Dworcu Głównym w Poznaniu świętowano wyjątkowe, choć nietypowe wydarzenie. Z danych o sprzedaży biletów przez należącą w 100 proc. do województwa samorządową spółkę Koleje Wielkopolskie wynikało, że tego dnia na pokładzie regionalnych pociągów znalazł się umowny 150-milionowy pasażer.

Z tej okazji w pobliżu kas biletowych zwołano konferencję prasową z udziałem władz spółki (Marka Nitkowskiego i Mikołaja Grzyba) oraz odpowiedzialnego w zarządzie województwa m.in. za kolej wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.

– Ten dzień to powód do ogromnej satysfakcji. 150 milionów pasażerów to nie tylko liczba – to 150 milionów codziennych historii mieszkańców Wielkopolski. To dowód zaufania do transportu publicznego i do naszej konsekwentnej polityki rozwoju kolei regionalnej – podkreślił Wojciech Jankowiak.

Świętując ten rekord samorządowcy i kolejarze przygotowali dla pasażerów kilka niespodzianek. Pierwszą z nich było 1500 voucherów na tańszą podróż pociągami, które



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak, prezes Kolei Wielkopolskich Marek Nitkowski, a także członek zarządu spółki Mikołaj Grzyb nie kryli satysfakcji z faktu, że 12 lutego 2026 r. na pokładzie regionalnych pociągów znalazł się umowny 150-milionowy pasażer.

Kolej to nie tylko infrastruktura i tabor. Kolej to przede wszystkim ludzie, pasażerowie

12 lutego drużyny konduktorskie (ale także VIP-y, o czym niżej) wręczały podróżnym.

– Vouchery uprawniają do 15 proc. zniżki na zakup biletów w aplikacji „KW apka”. Zniżka obejmuje wszystkie

rodzaje biletów (jednorazowe i okresowe), a może być wykorzystana do 31 marca 2026 r. – powiedział prezes zarządu Kolei Wielkopolskich Marek Nitkowski. – Chcemy także w ten sposób zachęcić pa-

sażerów do korzystania przy zakupie biletów z nowoczesnych, wygodnych rozwiązań cyfrowych.

Drugą niespodzianką, którą przedstawił Mikołaj Grzyb, członek zarządu spółki KW, była specjalna oferta promocyjna, przygotowana z myślą o feriach zimowych.

Innym akcentem uroczystości na Dworcu Głównym w Poznaniu była wizyta samorządowców, urzędników, kolejarzy i dziennikarzy na peronie pierwszym, gdzie na

podróżnych czekał udekorowany pociąg „elf”, ruszający w kierunku Zbąszynka.

Wspomniani Wojciech Jankowiak, Marek Nitkowski, Mikołaj Grzyb oraz dyrektor Departamentu Transportu UMWW w Poznaniu Robert Pilarczyk przekazali pasażerom specjalne promocyjne vouchery, na gości czekał słodki poczęstunek, a w jednym z wagonów rozsiadła się... orkiestra dęta.

– Chcieliśmy, aby ten dzień był radosny i zapamiętany jako symbol wspólnego sukcesu. Kolej to nie tylko infrastruktura i tabor. Kolej to przede wszystkim ludzie, pasażerowie – podsumował wicemarszałek.

Przypomnijmy, że samorząd powołał Koleje Wielkopolskie na mocy uchwały sejmiku województwa z 28 września 2009 roku. Pociągi w barwach spółki zadebiutowały na torach w czerwcu 2011 roku, jeżdżąc początkowo tylko na niezelektryfikowanych liniach z Leszna do Zbąszynka, Ostrowa Wielkopolskiego i Jarocina. Dziś obsługują większość regionalnego ruchu kolejowego w województwie, uruchamiając ponad pół tysiąca połączeń w ciągu doby.

FOT. ARCHIWUM UMWW

Co nas łączy z Mołdawią?



Marek Woźniak i Violeta Agrici.

Ambasador Republiki Mołdawii w Polsce Violeta Agrici spotkała się 12 lutego w UMWW z marszałkiem Markiem Woźniakiem.

Rozmowa dotyczyła głównie mołdawskich postępów w działaniach, które mają doprowadzić do unijnej akcesji tego kraju. W kontekście niezbędnej reformy administracyjnej w Mołdawii wskazano na znaczenie wymiany doświadczeń na poziomie regionalnym i lokalnym, w czym pomocne mogą być wielkopolskie samorządy.

Podczas spotkania pani ambasador podziękowała za dotychczasowe wsparcie ze strony naszego regionu. Wielkopolska we współpracy z Fundacją Solidarności Międzynarodowej od 2021 roku realizuje projekt w zakresie transferu doświadczeń funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych. W jego ramach do mołdawskich gmin trafiło dotąd 10 sprawnych, a wycofywanych z użytku przez wielkopolskie OSP, samochodów pożarniczych. ABO

Odznaczenie od rolników

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski został wyróżniony brązową odznaką „Zasłużony dla Samorządu Rolniczego”.

Odznaczenie przyznawane jest przez Krajową Radę Izb Rolniczych. Jego wręczenie odbyło się podczas lutowego posiedzenia Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Krotoszynie. Prezes WIR Mieczysław Łuczak podkreślił, że wicemarszałka uhonorowano w uznaniu za wieloletnią współpracę z samorządem rolniczym oraz zaangażowanie w działania na rzecz rozwoju wielkopolskich obszarów wiejskich.

– To dla mnie ogromne wyróżnienie oraz potwierdzenie dobrej i skutecznej współpracy pomiędzy samorządem a środowiskiem rolniczym – mówił, dziękując za odznaczenie, Krzysztof Grabowski. – Reprezentując samorząd województwa, cały czas podkreślam, że przedstawiciele naszego regionu należą do elity europejskiego i światowego rolnictwa dzięki wielu dekadom inwestycji, innowacjom i odważnym decyzjom.

ABO

Nagrodzą przyjaciół zwierząt

30 kwietnia mija termin składania zgłoszeń w trzeciej edycji samorządowego konkursu „Wielkopolski przyjaciel zwierząt”.

Bezinteresownie ratują koty i psy, dając im dach nad głową, lecząc i poświęcając czworonogom swój wolny czas. To właśnie takie osoby i instytucje mogą zostać zgłoszone i wyróżnione w tegorocznej edycji wojewódzkiego przedsięwzięcia.

– Zachęceniu znakomitym odbiorem pierwszych dwóch odsłon konkursu „Wielkopolski przyjaciel zwierząt”, z dumą ogłaszamy start trzeciej edycji – podkreśla Jacek Bogusławski z zarządu województwa. – Inicjatywa, realizowana przez regionalny samorząd, pozwala nam uhonorować te osoby i instytucje, które w wyjątkowy sposób angażują się w działania na rzecz poprawy dobrostanu i ochrony zwierząt domowych w całej Wielkopolsce.

Kto może liczyć na wyróżnienie? Przede wszystkim ci, którzy poprzez swoją działalność edukacyjną, społeczną czy organizacyjną realnie wpływają na kształtowanie



Termin składania zgłoszeń do konkursu „Wielkopolski przyjaciel zwierząt” upływa 30 kwietnia.

postaw prozwierzęcych i budowanie wrażliwości na potrzeby naszych czworonogich towarzyszy. To dzięki takim osobom Wielkopolska staje się miejscem coraz bardziej im przyjaznym.

Laureaci w dwóch kategoriach (osoby fizyczne oraz instytucje) otrzymają statuetki „Wielkopolskiego przyjacie-

la zwierząt”, a także nagrody finansowe będące wyrazem uznania dla ich niezwyklej pracy, pasji i zaangażowania. Termin nadsyłania zgłoszeń mija wraz z końcem kwietnia, a regulamin konkursu i inne niezbędne dokumenty są dostępne na stronie internetowej www.umww.pl.

RAK

Na jarmark do Szreniawy

Jak co roku Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie zaprasza na jarmark wielkanocny.

XXIV odsłona imprezy odbędzie się w dniach 28-29 marca, w godz. od 11 do 17.

Oprócz występów artystycznych oraz zabaw i konkursów dla publiczności przygotowano pokazy twórczości ludowej i rzemieślniczej, a także wyrobu białej kiełbasy i żuru oraz wypieku chleba. Na muzealnym polu zobaczymy, na czym polega-



ły wiosenne prace polowe, a także tradycyjne obrzędy wielkanocne. Wśród atrakcji przygotowanych specjalnie dla najmłodszych znajdziemy m.in.: warsztaty zdobienia mazurków, serwetek i piśanek, wypłatanie koszyków z wikliny, wyrób palemek wielkanocnych. ABO

Strategiczne innowacje

Można odpowiedzieć urzędnikom, w jakich nowoczesnych kierunkach powinna rozwijać się Wielkopolska.

„Rewolucja technologiczna, dynamiczne zmiany rynkowe oraz nowe wytyczne europejskie wymagają od nas rewizji dotychczasowych założeń. Dlatego rozpoczynamy proces aktualizacji Regionalnej Strategii Innowacji (RIS 2030). To dokument, który definiuje kie-

runki rozwoju naszego regionu. Chcemy, aby jego nowa odsłona była efektem szerokiego dialogu środowisk nauki, biznesu i samorządu. Zapraszamy do udziału w akcji ZMIENIAM RIS 2030” – piszą przedstawiciele UMWW.

Swoje pomysły i uwagi można zgłaszać mailowo na adres: drg.sekretariat@umww.pl. Wkrótce odbędą się też specjalne spotkania konsultacyjne w regionie. ABO

Od 25 lat o regionie

„Monitor Wielkopolski” jest z Wielkopolanami już ćwierć wieku.

Dokładnie 25 lat temu, w marcu 2001 roku, ukazał się pierwszy numer „Monitora Wielkopolskiego”. Śmiało można więc powiedzieć, że nasz magazyn jest nierozdzielnie związany z ćwierćwieczną historią samorządu województwa, informuje o tym, co za jego przyczyną dzieje się w regionie i jak zmienia się Wielkopolska.

Powstanie i ogólne zasady funkcjonowania magazynu samorządowego województwa określili w uchwałach sejmiku radni, których wtedy – przypomnijmy – było aż 60. Pierwotnie, w lutym 2000 roku, założyli, że pismo ma być skierowane „do samorządów i ludzi związanych z samorządami lokalnymi oraz Samorządem Województwa Wielkopolskiego”. We wrześniu 2003 roku, pod koniec pierwszej kadencji, sejmik dokonał zasadniczej zmiany: uchwalono, że adresatem magazynu są po prostu „mieszkańcy Wielkopolski”.

Początkowo „Monitor” wydawany był na papierze kredowym i miał 32 strony małego formatu. Kilkutysięczny

„Głos Wielkopolski” i „Gazeta Wyborcza”. Dziś „Monitor Wielkopolski” można co miesiąc znaleźć w aż dwudziestu tytułach. Są to dzienniki „Głos Wielkopolski” i „Gazeta Wyborcza” oraz czasopisma lokalne (głównie tygodniki): „ABC Leszno”, „Aktualności Lokalne”, „Gazeta Jarocińska”, „Gazeta Kościańska”, „Gazeta Szamotulska”, „Głos Powiatu Średzkiego”, „Kurier Ostrowski”, „Kurier Śremski”, „Na Temat”, „Przegląd Koniński”, „Przemiany na Szlaku Piastowskim”, „Rzecz Krotoszyńska”, „Tygodnik Kępiński”, „Tygodnik Nowy”, „Wiadomości Wrzesińskie”, „Życie Gostynia”, „Życie Pleszewa” i „Życie Rawicza”.

– „Monitorowi Wielkopolskiemu” życzę, by mieszkańcy naszego województwa, kupując gazetę (do której magazyn jest wkładany), rozpoczynali lekturę od niego – niezależnie, czy zaczną go czytać od pierwszej czy ostatniej strony – mogliśmy przeczytać pięć lat temu, gdy poprosiliśmy o wypowiedzi wszystkich siedmioro dotychczasowych przewodniczących naszej społecznej rady progra-

We wrześniu 2003 roku sejmik dokonał zasadniczej zmiany: uchwalono, że adresatem magazynu są po prostu „mieszkańcy Wielkopolski”

nakład (dziś przekracza on 130.000 egzemplarzy miesięcznie) rozsyłany był do osób i instytucji związanych z wielkopolskim samorządem. Była to formuła zbliżona do innych tego typu pism, na których wzorowali się wóldarze województwa, powołując gazetę do życia.

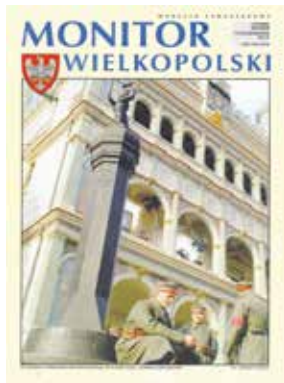
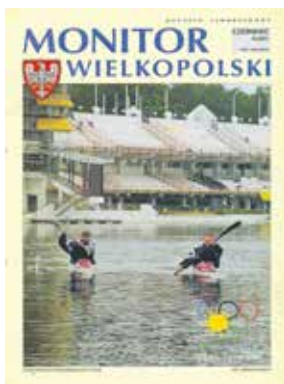
Od kwietnia 2004 roku miesięcznik zaczął być drukowany na papierze gazetowym, w formacie, w jakim ukazują się dzienniki (początkowo miał 12, a potem 16 stron). Dziś niewielka część nakładu nadal rozsyłana jest do wybranych adresatów (i wykładana w różnych instytucjach na kilkudziesięciu stojakach), natomiast gros trafia do czytelników wraz z wyłanianymi w przetargu gazetami ukazującymi się w województwie.

Początkowo były to na przemian „Gazeta Poznańska”,

mowej. Choć reprezentują oni różniące się w poglądach formacje obecne na naszej scenie politycznej, zgodnie podkreślali potrzebę funkcjonowania miesięcznika informującego o sprawach, które nie zawsze są atrakcyjne dla mediów komercyjnych.

Przez ćwierć wieku ukazywania się „Monitora Wielkopolskiego” kilkakrotnie odświeżany był layout magazynu. By przypomnieć, jak na przestrzeni tego czasu zmieniał się wygląd samorządowego czasopisma oraz o jakich sprawach informowaliśmy na naszych łamach, publikujemy wybrane okładki miesięcznika z ostatnich 25 lat. Zakładając, że przywołane powyżej życzenia są wciąż aktualne, cieszymy się, że już za dwa miesiące do rąk czytelników trafi trzechsetny numer „Monitora”.

ABO





Marek Rezler

W powiecie pleszewskim jest zamek, który zwiedzającego przenosi w dawne wieki i poza Polskę. To zabytek będący jednym z oddziałów Muzeum Narodowego w Poznaniu, obiekt o wielce interesującej historii, a najsłynniejsza właścicielka i lokatorka tego miejsca była postacią o wyjątkowej osobowości i zasługach, choć rodem nie była Wielkopolanką.

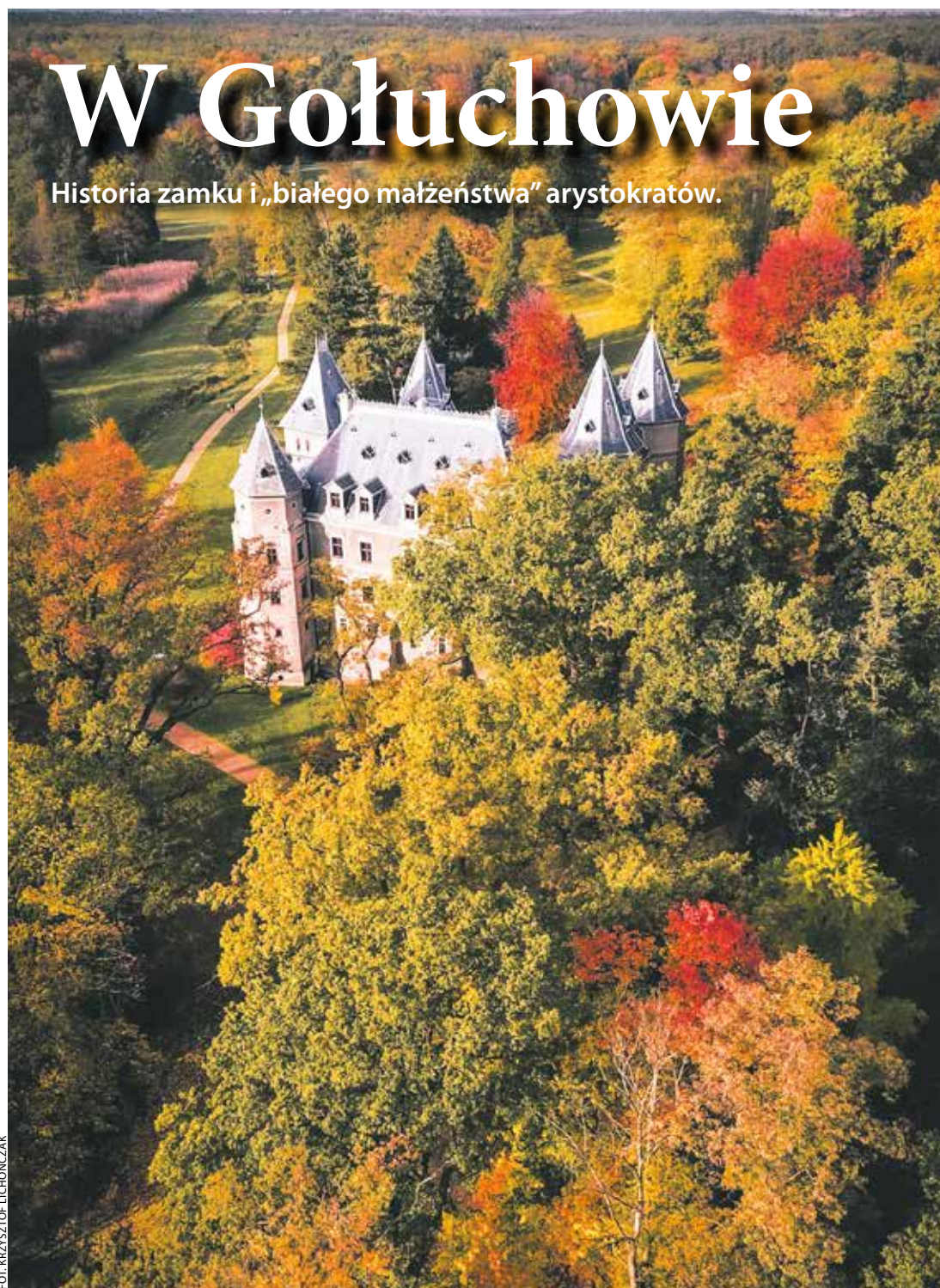
Kupiony dla syna

Pierwszy zamek w Gołuchowie został wzniesiony w stylu renesansowym w latach 1550-1560 dla Rafała Leszczyńskiego, starosty radziejowskiego i wojewody brzesko-kujańskiego. Był to wtedy tradycyjny czworobok, z czterema ośmiobocznymi basztami na narożnikach. Potem budowla była modernizowana w kierunku manierystycznym, a w elewacji wejściowej dodano efektowną loggię. W 1695 roku Leszczyńscy sprzedali zamek Suszkom, a kolejnymi właścicielami obiektu byli Gurowscy, Chlebowscy, Swinarscy i Suchorzewscy. Z czasem budowla najzwyczajniej niszczała i w połowie XIX wieku nie przedstawiała się najlepiej. Wreszcie w 1856 roku posiadłość zakupił Tytus Działyński, z przeznaczeniem zamku na siedzibę dla syna Jana Kantego, który po zawarciu małżeństwa z Izabellą Czartoryską osiadł w Gołuchowie.

O specyfice związku osób z dwu znaczących rodów jeszcze powiemy. Teraz zwróćmy uwagę na gołuchowskie realia w okresie powstania styczniowego i w latach następnych. Jan Działyński uczestniczył w wydarzeniach lat 1863-1864, co zmusiło go do emigracji i aż do 1871 roku nie miał prawa powrotu do Gołuchowa w wyniku wydanego na niego wyroku. Izabella Działyńska, dla uniknięcia konfiskaty, formalnie kupiła majątek, a w rzeczywistości wygryzowała zastaw – czyli zamek w Gołuchowie, związany z pożyczkami udzielonymi Działyńskiemu przez Czartoryskich. Jako pełnoprawna właścicielka zamku w latach 1875-1885 przeprowadziła gruntowną przebudowę obiektu według szkiców słynnego francuskiego architekta Eugène Viollet-le-Duca i Polaka Zygmunta Gorgolewskiego. Jednak ostatecznym autorem projektu był Maurycy August Ouradou.

Na europejską modłę

Zamek w Gołuchowie zupełnie zmienił wygląd. Otwarto arkadowy dziedziniec, wprowadzono elementy renesansu i manieryzmu francuskiego, w środku umieszczono liczne kominki i elementy wyposażenia rezydencji z Włoch, Francji i Hiszpanii. Zamek stał się rezydencją romantyczną, co ciekawe – z zaakcentowaniem historii rodu Leszczyńskich. Nowe elementy architektoniczne jakby wtopiono w ogólną architekturę wnętrza, ale z dodaniem herbów i akcentów polskich. Jednak jak na budowlę nawiązującą do renesansu nie brakowało w nim też elementów starożytnych. W polski charakter obiektu wpisano wiele



W Gołuchowie

Historia zamku i „białego małżeństwa” arystokratów.

FOT. KRZYSZTOF LICHONCZAK

elementów z innych krajów europejskich, zręcznie połączonych w harmonijną całość.

Izabella z Czartoryskich Działyńska знаła swoją wartość i ceniła swe zasługi. Była przy tym świadoma obowiązków wobec narodu i zniewolonej ojczyzny. Właścicielka i główna gospodyni zamku uczyniła ze swej siedziby muzeum z cennymi zabytkami, rycinami, przykładami

pozycję; znane są zdjęcia majestatycznej hrabiny – matrony na tle stylowych drzwi zamku. Po śmierci w Mentonie 18 marca 1899 roku spoczęła w Gołuchowie, w mauzoleum – kaplicy grobowej w przyzamkowym parku. A ów park jest obiektem o dużych walorach przyrodniczych.

Po śmierci Izabelli Działyńskiej majątek został przekształcony w or-

Narodowym w Warszawie. Jednak specyfika i urok tego miejsca sprawiły, że zamek w Gołuchowie chętnie był i jest wykorzystywany jako przestrzeń do realizacji filmów historycznych, m.in. serialu „Królowa Bona”. Dodajmy, że w 2016 roku zamek gołuchowski został zakupiony od Fundacji Książąt Czartoryskich przez Skarb Państwa.

Kompleks Działyńskiego

Wokół mariażu Jana Działyńskiego z Izabellą (w rzeczywistości Elżbietą) Czartoryską panowała specyficzna otoczka. Ród Działyńskich, obok wielkich zasług dla narodu i regionu, charakteryzowały snobizm i kompleks pochodzenia. Ta cecha była szczególnie wyraźnie widoczna w postawie słynnego hrabiego Tytusa Działyńskiego, który w wyniku usilnych starań poślubił Gryzeldę Celestynę Zamoyską, córkę sławnego rodu magnackiego. Małżeństwo było udane, a owocem związku było pięć córek i jedyny syn Jan – dziedzic fortuny i nadzieja ojca na kontynuację nazwiska. Z czasem ojciec postanowił wydać syna za pannę ze znakomitej rodziny dla kontynuacji rodu i zapewnienia chwa-

ły rodzinie. Wybór hrabiego Tytusa padł na Elżbietę Czartoryską, jedyną córkę księcia Adama Jerzego Czartoryskiego.

Wybór seniora rodu Działyńskich nie był najszcześniejszy, gdyż obydwój młodzi skrajnie różnili się charakterami, zainteresowaniami, zupełnie do siebie nie pasowali i plany hrabiego Tytusa przyjęli co najmniej z mieszanymi uczuciami. Narzeczona protestowała, nawet groziła wstąpieniem do klasztoru i odwlekała ślub przez niemal dwa lata. Jan, zaangażowany uczuciowo w inną pannę, też nie pałał entuzjazmem do pomysłu ojca i przyjmował jego plany z ponurą rezygnacją. Książę Adam również nie był zachwycony planem wydania jedynaczki za stojącego niżej w hierarchii arystokratycznej hrabiego z Wielkopolski.

Wreszcie w 1857 roku doszło jednak do mariażu i pani Elżbieta wyjechała z mężem do Poznania, a potem do Gołuchowa. Dla obydwójga była to wyprawa na daleką prowincję, która dla młodej żony, przyzwyczajonej do atmosfery i rozmachu Paryża, stała się swoistym zesłaniem. A nie było łatwo, skoro pani Działyńska w liście do ojca napisała, że „Gołuchów wygląda jak siedziba niedużego kasztelania po ataku i złupieniu”. Pani Elżbieta – Izabella rekompensowała sobie to „zesłanie” sprawami związanymi z przebudową siedziby i przede wszystkim kolekcjonowaniem dzieł sztuki, połączonym ze stałym kontaktem z francuskimi (zwłaszcza) marszałkami. Równocześnie jednak młodzi (podobno z inicjatywy pani) podjęli decyzję, która przekreśliła nadzieje hrabiego Tytusa: małżeństwo było białe i o kontynuacji rodu Działyńskich nie było mowy. Obydwójga państwo poszli własnymi ścieżkami, choć w niektórych sprawach współpracowali.

Snobizm z korzyścią

Pani Elżbieta z Czartoryskich Działyńska kroczyła swoją drogą, była nieporównywalnie lepiej sytuowana niż jej mąż. Dumna charakterem, wyniosła, chętnie akcentująca swoje książęce pochodzenie, na co dzień też nie znajdowała wspólnego języka z małżonkiem, pomimo zbliżonych poglądów patriotycznych. Pani domu, szczególnie w sprawach finansowych, była rzeczowa i konkretna. Młodzi nie mieli wspólnej kasy, a pożyczka, którą Jan Działyński w czasie powstania styczniowego zaciągnął na cele narodowe, musiała być zwrócona...

Dla sprawiedliwości można dodać, że działania te nie spotykały się z niechęcią ze strony pana domu, który nie miał głowy do interesów i sprawy pasjonujące panią Izabellę nie zanaadło go interesowały. Ale nie przeszkadzało sobie wzajemnie, nie wchodzili w drogę – i tak było najwygodniej dla nich obojga. Dopiero pod koniec życia Jana Działyńskiego (1880) małżonkowie duchem zbliżyli się do siebie i w niektórych sprawach zaczęli współpracować – zwłaszcza w pasji kolekcjonerskiej i przebudowie gołuchowskiej siedziby, choć więzi uczuciowej między nimi nigdy nie było.

Taki był ówczesny splot ambicji i snobizmu, który jednak przy dobrej woli obydwu stron przyniósł wyraźne korzyści dla kultury narodowej i regionu. ■

Działyńska w liście do ojca napisała, że „Gołuchów wygląda jak siedziba niedużego kasztelania po ataku i złupieniu”

mi rzemiosła starożytności i okresu średniowiecza oraz słynną kolekcją antycznych waz. Cały ten skarbiec otoczony był fachową opieką przez kustosa – i prezentowany w wydawanych za granicą katalogach. Troszczyła się o zebrane dobra, z czasem zresztą uczyniła w zamku ogólnodostępne muzeum, sama zaś zamieszkała w oficynie – dawnej gorzelni. Lubiła podkreślać swo-

dynację i w rękach Czartoryskich pozostawał aż do 1939 roku. W czasie wojny zamek został częściowo zrujnowany, a zbiory rozproszone. Wreszcie w 1951 roku umieszczono tam oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu i odtąd stopniowo ów cenny obiekt odradzał się, choć część zbiorów już nie wróciła do Gołuchowa; wiele wskazuje na to, że niektóre wazy pozostały w Muzeum

POLECAMY

DLA DZIECI
I DOROSŁYCH



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza 21 marca na warsztaty baletowe dla dzieci i dorosłych. Najmłodsi (w wieku od 4 do 7 lat) wezmą udział w zajęciach z tańca klasycznego, doskonaląc poczucie rytmu, rozwijając wrażliwość na muzykę i dbając o prawidłową postawę ciała. Starsi (w wieku od 8 do 108 lat) – podobnie jak podczas fitnessu czy jogi – rozciągną mięśnie, zrelaksują się przy dźwiękach muzyki i spełnią... marzenia z dzieciństwa.

SPOTKANIA Z POMPĄ



Muzeum Okręgowe w Lesznie rozpoczęło nowy cykl filmowy pt. „Spotkania z pompą”, w którym opowiada o historii wody, wodociągów i urządzeń służących do jej transportu. Bohaterem ponad dwudziestu odcinków jest pompa ogrodowa z fabryki Philippa Hannacha. W filmach występuje Dariusz Czwojdrak, historyk, a ich realizacją zajmuje się Tomasz Sikorski. Nagrania będą ukazywać się regularnie w mediach społecznościowych muzeum, przybliżając różne aspekty związane z wodą i jej znaczeniem w historii Leszna.

DIABEŁ I DZIEWCZYNA



Na 27 marca w Teatrze Nowym w Poznaniu zaplanowano prapremierę spektaklu „Diabeł i dziewczyna” Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk. „Nazywam się Sinéad O'Connor. Zasługuję. Zasługuję na to, by być traktowana z szacunkiem. Zasługuję na to, by nie traktowano mnie jak śmiecia. Zasługuję, by być wysłuchaną. Zasługuję, by mnie nie ranić. Jestem kobietą. Mam coś do zaoferowania” – tak pisała w otwartym liście w roku 1993 – brzmi zapowiedź tego wydarzenia.

RAK

Dostępny i bez wibracji

Tak będzie wyglądać nowy Teatr Muzyczny w Poznaniu.

Teatr Muzyczny w Poznaniu opublikował wizualizację swojej przyszłej siedziby powstającej przy ul. Św. Marcin, między Akademią Muzyczną a Rondem Kaponiera. Pierwotny projekt został dopracowany w oparciu o wyniki badań wibroakustycznych. Jak wskazują przedstawiciele teatru, zastosowano też rozwiązania zwiększające dostępność i funkcjonalność obiektu, a także dostosowanie jego części podziemnej do funkcji miejsca doraźnego schronienia dla około 300 osób.

Ponieważ budynek powstaje w samym centrum miasta, wykonano pomiary drgań generowanych przez ruch kolejowy, tramwajowy i samochodowy, pomiary hałasu oraz analizę oddziaływania przelotów samolotów nad terenem inwestycji. Stąd zastosowano odpowiednią ochronę akustyczną ścian oraz umieszczono maty antywibracyjne pod fundamentami.

Wiadomo, że planowane jest wsparcie tego przedsięwzięcia ze środków unijnych będących w dyspozycji



FOT. TEATR MUZYCZNY W POZNANIU

Samorządu województwa. Samą budowę współfinansują miasto Poznań i resort kultury, natomiast ze strony regionu możliwe jest przekazanie znaczącej pomocy z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na wyposażenie nowej placówki.

Sercem obiektu będzie duża scena o powierzchni 264 m², przygotowana do realizacji musicali i koncertów. Wyposażenie obejmie m.in.

cztery dwupiętrowe zapadnie oraz 43 sztuki dekoracyjne, a także dodatkowe rozwiązania zwiększające elastyczność inscenizacji (m.in. mobilne zapadnie i scenę obrotową). Widownia sali głównej pomieści 1200 osób (700 na parterze i 500 na dwóch balkonach).

Nowa siedziba ma być dostępna także poza czasem trwania spektakli. Wokół budynku planowane są tzw. mi-

krohuby kultury, a wewnątrz m.in. strefy ogólnodostępne, przestrzenie coworkingowe, restauracja oraz wielopoziomowe, transparentne foyer z dużymi przeszkleniami otwierającymi wnętrze na miasto. Pod antresolą przewidziano kawiarnię, a wzdłuż ciągów komunikacyjnych księgarnię.

Osiągnięcie stanu surowego otwartego planowane jest na 2027 rok.

ABO

POLECAMY

MISTRZOWIE
Z AMADEUSEM



Na 22 marca w Auli UAM w Poznaniu zaplanowano wyjątkowy koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus”. Orkiestrę poprowadzi dyrygent gościnny – maestro Michał Nesterowicz, a tego typu sytuacja miała miejsce zaledwie kilka razy w dziejach „Amadeusa”. Solistką będzie ceniona skrzypaczka Agata Szymczewska – zwyciężczyni XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

W MARCU DO OPERY?



Na co wybrać się w marcu do poznańskiej Opery? Teatr Wielki zaprasza na spektakl „Turandot” Giacomo Pucciniego: „Nieziemsco piękna księżniczka, o sercu zimnym jak stal topora, wydaje okrutny dekret. Jej rękę otrzyma ten, kto rozwiąże zagadki...”. Druga propozycja Opery to „Traviata” Giuseppe Verdiego, o której czytamy: „Uwielbiana przez męską część paryskiej socjety kurtyzana Violetta Valéry, choć początkowo odrzuca zaloty młodego Alfreda Germonta, z czasem uświadamia sobie, że tylko z nim zazna prawdziwego szczęścia”.

HOŁD DLA PTASZYNA



Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu organizuje 21 marca 2. edycję „Kalisz Ptaszyn Fest” – wydarzenie muzyczne, przygotowane w hołdzie Janowi Ptaszynowi Wróblewskiemu, wybitnemu muzykowi jazzowemu rodem z Kalisza. To rodzaj „żywego pomnika”, który jest okazją do poznawania i interpretowania przebogatej twórczości Ptaszyna, a jednocześnie święto jazzowych saksofonistów i miejsce promowania młodych jazzowych talentów.

RAK

Festiwal po nowemu

Podczas koncertu galowego, który odbył się 21 lutego w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, poznaliśmy laureatów 46. edycji Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” im. Tadeusza Krokosa.

Festiwal skierowany jest do amatorskich zespołów dziecięcych i młodzieżowych, wykonujących muzykę średniowiecza, renesansu i baroku. To wydarzenie łączące muzykę, śpiew, taniec i sztuki plastyczne.

Po raz pierwszy głównym organizatorem festiwalu było marszałkowskie Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

– Samorząd województwa zawsze wspierał festiwal. Od tego roku Stowarzyszenie

„Schola Cantorum” zdecydowało się powierzyć tę inicjatywę naszej instytucji kultury – CKiS w Kaliszu – i jestem przekonany, że to pozwoli festiwalowi dalej się rozwijać. Muzyka dawna powinna być udziałem każdego. To nasza historia i korzenie, polskie oraz europejskie – stwierdził marszałek Marek Woźniak, który nagroził laureatów w towarzystwie m.in. sejmikowej radnej Marzeny Wodzińskiej.

Podczas festiwalu zaprezentowało się prawie 150 osób z 17 zespołów. Nagrodę główną – Grand Prix 46. Schola Cantorum, Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego – zdobył Zespół Muzyki Średniowiecznej Arcanthos z Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni. ABO



Laureatów nagrodzono podczas gali w kaliskim teatrze.

FOT. ARCHIWUM UMWW

OD 65 LAT PROMUJĄ CHOPINA



Pod patronatem marszałka województwa i przy wsparciu finansowym regionalnego samorządu w Ostrowskim Centrum Kultury odbyła się 21 lutego niezwykła gala jubileuszowa. Pretekstem do jej zorganizowania było obchodzone w tym roku 65-lecie działalności Ostrowskiego Koła Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. To największe i najstarsze koło terenowe Towarzystwa im. Fryderyka Chopina z siedzibą w Warszawie, znane m.in. z organizacji koncertów w Antoninie, Lewkowie i Ostrowie Wielkopolskim. Podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. Te najważniejsze regionalne laury przyznano zarówno samej organizacji, jak i jej przewodniczącej Sylwii Jakubek. Na gali nie mogło zabraknąć muzyki kompozytora, którego twórczość od dekad propaguje ostrowskie towarzystwo. Pianista Łukasz Byrdy i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kaliskiej pod dyktando Rubena Silvy wykonali Koncert f-moll op. 21 Fryderyka Chopina. Filharmonicy zagrali też XL Symfonię g-moll KV550 Wolfganga Amadeusza Mozarta. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele instytucji kulturalnych oraz radni województwa.

ABO



Zadanie wykonane. Robot, po zrealizowaniu poleceń, zjechał do bazy.

Programowanie robota w laboratorium maszyn inteligentnych.

Czas dla zawodowców

W nowoczesnych laboratoriach na Politechnice Poznańskiej uczniowie przygotowują się do wejścia na rynek, który szybko weryfikuje ich kompetencje. Unijny projekt „Czas zawodowców dla Wielkopolski”, w którym mają szansę uczestniczyć, od lat łączy edukację z realnymi potrzebami przemysłu i biznesu. Przez jeden dzień staliśmy się częścią tego doświadczenia i poznaliśmy ludzi, którzy rozwijają skrzydła.

Dominik Wójcik

Do laboratorium maszyn inteligentnych trafiamy w kluczowej chwili. Prowadzący – mgr inż. Kacper Bereszyński, młody doktorant, wpisuje ostatnie komendy do komputera. Robot jest już zaprogramowany i gotowy do działania. Zaczyna wykonywać polecenia, a każdy jego ruch bacznie analizuje grupa uczniów. Maszyna zbliża się do magazynu, skąd pobiera próbkę materiału. Następnie kieruje się do obrabiarki CNC. Umieszcza element w odpowiednim miejscu. Po kilku minutach odbiera gotowy produkt. To proces, który w zaawansowanych technologicznie firmach jest dziś codziennością.

Maszyna i człowiek

– Praca programisty nadal jest bardzo obiecująca, wbrew temu, co często się dzisiaj słyszy. Mówią, że zastąpi nas sztuczna inteligencja. To nieprawda. Owszem, pomaga, choćby w tworzeniu kodu, jednak ponad tym zawsze musi być kompetentny człowiek. To operator tworzy koncept i go wdraża – wyjaśnia Kacper Bereszyński.

To jedno z 18 laboratoriów, w których uczniowie wielkopolskich szkół zdobywają kompetencje przyszłości. Otwarto je w grudniu 2025 roku, wraz z czterema innymi: czystych technologii, mechaniki pojazdów, magazynów energii i elektromobilności. Wszystkie są częścią unijnego projektu „Czas zawodowców dla Wielkopolski”.

Oferta dla 30 zawodów

– Samorząd Województwa Wielkopolskiego od lat działa na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego, angażując instytucje rynku pracy

i edukacji. Celem działań jest jak najlepsze dostosowanie systemu kształcenia do potrzeb rynku pracy – mówi Dorota Kinal, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. – Wzrost kompetencji uczniów, nowoczesna infrastruktura oraz współpraca z uczelniami i szkołami regionu przyczyniają się do jak najlepszego przygotowania młodzieży na intensywne zmiany. Politechnika Poznańska jest dla samorządu kluczowym partnerem. Dzięki unijnemu wsparciu nasza współpraca wydawnie przyczynia się do rozwoju edukacji i wzmocnienia potencjału gospodarczego regionu.

Realizatorzy przygotowali ofertę dla ponad 30 zawodów. Wszystko w porozumieniu z wielkopolskimi przedsiębiorcami, którzy sami wskazali, jakich pracowników i z jakimi umiejętnościami potrzebują.

Uczniowie w laboratoriach uczestniczą w różnych formach wsparcia. To m.in. ośmiogodzinne zajęcia modułowe, w ramach których za pomocą testów początkowych i końcowych badany jest rozwój umiejętności młodzieży. Odbývają się według autorskich programów.

Grupy uczniów korzystają również z kilkunastogodzinnych zajęć otwartych w laboratoriach, poziomem i zakresem dostosowanych do ich potrzeb. Trzecią formą są zajęcia online – krótkie, trzydziestominutowe, z obszarów pracy laboratoriów.

Uczyć się na błędach

W laboratorium spotykamy osoby, które z ramienia Politechniki Poznańskiej odpowiadają za realizację przedsięwzięcia. To dr hab. inż. Maciej Szafranski, prof. PP kierujący zadaniami uczelni w projekcie, kierownik Zakładu Marketingu i Rozwoju na Wydziale In-

żynierii Zarządzania, oraz mgr Tomasz Dworek, prowadzący zajęcia w laboratorium multimediów. – „Czas zawodowców dla Wielkopolski” wypełnia lukę między kształceniem formalnym a wymaganiami rynku pracy. W laboratoriach uczniowie mają prawo popełniać błędy, na których się uczą. W firmach nie ma na to miejsca – przekonuje prof. Szafranski. – Zdobytą wiedzę mogą transferować do przedsiębiorstw. Sami też musimy nadążać za zmianami. Technologie, które były nowością na początku projektu, dziś są standardem. Naszym celem jest wyprzedzanie cza-

Na lekcji nie mamy możliwości pracować na maszynach czy skomplikowanych układach

sów o kilka lat, nie kilkanaście. Nie ma bowiem sensu uczyć czegoś, czego uczniowie nie wykorzystają od razu. Przygotowujemy fachowców potrzebnych tu i teraz, którzy staną w awangardzie rozwoju technologicznego województwa, ale i całego kraju.

Na inne kwestie zwraca uwagę nasz drugi rozmówca.

– Projekt łączy kilka sfer. Najważniejsi są oczywiście uczniowie. To z myślą o nich i o ich przyszłości robimy to wszystko. Dzięki podniesionym kompetencjom mogą być konkurencyjni na rynku pracy. Kolejne ogniwo to przedsiębiorcy. Dzięki nim pracujemy i szkolimy w oparciu o twarde, rzeczywiste zmienne, a nie teorii. Nie byłoby to możli-

we bez samorządu województwa, odpowiedzialnego za koordynację działań oraz bez politechniki, która zapewnia infrastrukturę, kadre i wiedzę – wylicza Tomasz Dworek. – Pamiętajmy, że nasz projekt to nie tylko zajęcia w laboratoriach. To również nauka samodzielności, możliwości zapoznania się z życiem akademickim, co nie pozostaje bez wpływu na wybory dotyczące dalszej drogi kształcenia.

Jak to wszystko działa?

Zajęcia trwają. Kontrolę przejmują uczniowie, którzy starają się prowadzić pojazd. Polecenia wykonują pewnie, bez zawahania. Jakby robili to od lat. Wśród nich jest Adrian Jąder z klasy drugiej, kształcącej w zawodzie technik automatyk, z Zespołu Szkół Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu. – Technologie interesują mnie od dziecka. Zawsze zastanawiałem się, jak wszystko działa. Od najprostszych rzeczy, jak drzwi w autobusie, po skomplikowane linie produkcyjne w fabrykach. Nie widziałem dla siebie innej drogi kształcenia, niż automatyk – wspomina Adrian. W obsłudze robota pomaga mu kolega, Zbyszek Kalinowski, dodając: – Wybrałem technikum, bo wolę konkretnie – stawiam praktyczne przedmioty nad teoretyczne – mówi. – Zdecydowałem się na zawód technika automatyka przede wszystkim dlatego, że daje bardzo dużo różnych możliwości. Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów na dalszą drogę kształcenia.

Obaj bardzo cenią możliwość zdobycia praktycznych umiejętności, które w przyszłości będą ich promowały na rynku pracy. To jednak nie wszystko, na co zwracają uwagę. – Planuję w przyszłości studiować na Politechnice Poznańskiej – mówi Adrian. – Dzięki udziałowi w projekcie mogłem zobaczyć, jak wy-

gląda akademicka rzeczywistość, poczuć ten klimat, przekonać się, co uczelnia może nam zaoferować. Zdecydowanie utwierdziło to mnie w moich postanowieniach.

Przygotowani na XXII wiek

– Projekt daje perspektywę – dodaje Zbyszek. – Na lekcji nie mamy możliwości pracować na maszynach czy skomplikowanych układach. Szkolny program nie nadąża czasem za rzeczywistością. Tutaj – przeciwnie, dowiadujemy się tego, jak wybrana przez nas branża będzie wyglądała w przyszłości. I na tę przyszłość będziemy przygotowani.

Zadanie wykonane. Robot, po zrealizowaniu poleceń, zjechał do bazy. Uczniowie świetnie się spisali. – Sami zrealizowali proces, który wykorzystywany jest na co dzień w zaawansowanych technologicznie firmach. Pracowali na nowoczesnych urządzeniach i mogli sprawdzić swoje umiejętności. To bezcenne w kontekście ich przyszłej drogi zawodowej – podsumowuje mgr inż. Kacper Bereszyński, prowadzący zajęcia z młodzieżą. Na pytanie, czy takie projekty przynoszą realne efekty, odpowiada bez wahania: – Przecież sam jestem ich beneficjentem! Smykałkę do technologii miałem od małego. W 2018 roku zacząłem studia na Politechnice Poznańskiej. Brałem udział w wielu różnych projektach, dzięki którym zainteresowałem się pracą badawczo-naukową. To właśnie dzięki temu w czerwcu ubiegłego roku zaproponowano mi udział przy tworzeniu laboratorium maszyn inteligentnych, w którym się właśnie znajdujemy – opowiada. – Praca z uczniami to dla mnie kolejne świetne doświadczenie. Sam wiele mogę się od nich nauczyć, zyskuję też zupełnie nową perspektywę. Znam wiele osób, które brały udział w tym przedsięwzięciu i dziś nie tylko je sobie chwają, ale realnie korzystają z jego efektów, z powodzeniem studiując czy pracując z nowoczesnymi technologiami. Nie mam żadnych wątpliwości, że mamy dziś czas na zawodowców. A unijne przedsięwzięcie pozwala im rozwinąć skrzydła. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, dostępnym na stronie funduszeu.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych. Projekt „Czas zawodowców dla Wielkopolski” to wspólne przedsięwzięcie Samorządu Województwa Wielkopolskiego i Politechniki Poznańskiej. To efekt współpracy rozpoczętej w 2012 roku i kontynuowanej w każdej unijnej perspektywie finansowej. Skierowane jest do szkół prowadzących kształcenie zawodowe z terenu województwa wielkopolskiego.

Umożliwia m.in. specjalistyczne zajęcia w laboratoriach, staże zawodowe u pracodawców z regionu, wsparcie uczniów poprzez budowanie samoświadomości o swoich umiejętnościach w kontekście wymagań rynku pracy oraz szkolenia dla nauczycieli. Obecna edycja projektu potrwa aż do 2029 roku. Jej całkowity koszt to niemal 61,5 mln zł, z czego unijne wsparcie wynosi ponad 43 mln zł. Łączna wartość wszystkich edycji „Czasu zawodowców...” to kwota niemal 200 mln zł.

O przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej

Trwają uzgodnienia i dyskusje nad budżetem Unii Europejskiej na lata 2028-2034.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego uczestniczy w realizacji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. To już czwarty program współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, skierowany do rolników i mieszkańców obszarów wiejskich oraz wszystkich podmiotów zaangażowanych w rozwój lokalny.

Równolegle z wdrażaniem PS PWR na poziomie Komisji Europejskiej i rządów krajów członkowskich rozpoczęły się działania nad wypracowaniem jak najbardziej efektywnych mechanizmów budżetu Unii Europejskiej na lata 2028-2034. W proces ten zaangażowane są również samorządy województw, które od ponad 20 lat sprawnie wywiązują się z zadań powierzonych im przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Świadczą o tym statystyki zrealizowanych dotychczas programów: Sektorowego Programu Operacyjnego – Rolnictwo 2004-2006, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz będącego jego kontynuacją PROW



Przedstawiciele samorządów lokalnych zwracają uwagę na potrzebę dalszego inwestowania w podstawową infrastrukturę na obszarach wiejskich. Na zdjęciu droga w miejscowości Batorówko w gminie Lipka w powiecie złotowskim, zmodernizowana dzięki PROW 2014-2020.

2014-2020. Plany na przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej konsultowane są też z samorządami na szczeblu lokalnym. To właśnie wśród beneficjentów WPR przeważają opinie, że dotychczasowy, zdecentralizowany model dystrybucji funduszy unijnych jest skuteczny i zapewnia zrównoważony rozwój obszarów wiejskich.

Samorząd województwa dba o to, aby głos płynący z małych ojczyzn „był słyszany” w Brukseli i Strasburgu, gdzie zapada-

ją kluczowe decyzje w kwestii kształtu nowej perspektywy finansowej. Już w 2024 r. z inicjatywy posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Hetmana powstał Samorządowy Zespół Konsultacyjny ds. nowej perspektywy finansowej UE na lata 2028-2034. Przewodniczącym tego gremium został wicemarszałek Krzysztof Grabowski, a uczestnikami – poza wspomnianym posłem Het-

manem – są: prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak oraz starostowie, burmistrzowie i wójtowie wielkopolskich powiatów i gmin. Zespół spotyka się, aby na bieżąco monitorować działania i wypracowywać wspólne dla Wielkopolski stanowiska.

9 lutego 2026 r. w Kępnie odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Nowaka i wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego,



9 lutego 2026 r. w Kępnie odbyła się konferencja, podczas której wiceminister rolnictwa Adam Nowak i wicemarszałek Krzysztof Grabowski mówili o przyszłości WPR.

poświęcona m.in. przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej. Wiceminister Nowak podkreślił, że skuteczna polityka rolna wymaga ścisłej współpracy rządu z samorządami regionalnymi, które najlepiej znają lokalne potrzeby.

Mówiono także o kwestii wykluczenia komunikacyjnego oraz o wspólnych działaniach pomiędzy władzami wojewódzkimi tak, żeby mieszkańcy obszarów wiejskich i małych miejscowości

mieli pełen dostęp do sprawnego i bezproblemowego transportu publicznego.

O wypowiedź na temat wizji rozwoju obszarów wiejskich w kolejnych latach, roli samorządów województw w dystrybucji funduszy UE oraz doświadczeń płynących z poprzednich perspektyw finansowych, poprosiliśmy czterech gości, których opinie publikujemy poniżej.



Krzysztof Hetman,
poseł do Parlamentu Europejskiego
– W lipcu 2025 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt wieloletnich ram finansowych na lata 2028-2034. Polska otrzyma największą pulę środków do dyspozycji ze wszystkich państw członkowskich.

W nowej perspektywie finansowej możemy spodziewać się centralizacji funduszy, ale również uelastycznienia procedur. Obecna sytuacja międzynarodowa jest powodem, dla którego coraz większą uwagę zaczęto zwracać na tzw. zasadę *dual use*. Oznacza ona takie projektowanie infrastruktury, aby mogła być efektywnie wykorzystana dla podniesienia obronności krajów wspólnoty. Stworzenie jednego wspólnego źródła wydatków umożliwiającego realizację szerokiego spektrum zadań w miejsce bardzo wielu dotychczasowych funduszy ma zapewnić większą synergii i ułatwić koordynację działań ukierunkowanych na rozwój miast i wsi. Wymaga jednak szeroko zakrojonych dyskusji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron. Jesteśmy w trakcie debaty poświęconej temu tematowi, dlatego cieszę się, że przedstawiciele JST z Wielkopolski aktywnie się w nią włączają i formułują konkretne postulaty i oczekiwania.



Krzysztof Grabowski,
wicemarszałek województwa
– Sprawy związane z dalszym rozwojem obszarów wiejskich i podnoszeniem konkurencyjności polskiego rolnictwa są dla nas niezwykle istotną częścią dyskusji nad kształtem budżetu Unii Europejskiej w kolejnej perspektywie finansowej. W Wielkopolsce wciąż mamy wiele miejscowości, w których środki europejskie są bardzo potrzebne. W głównej mierze zależy nam na tym, aby w nowych ramach Wspólnej Polityki Rolnej przewidziano pulę środków na rozwój podstawowej infrastruktury, a więc na modernizację dróg, inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową czy budowę obiektów użyteczności publicznej i lokalnych centrów aktywności społecznej. Warto stawiać też na rozwój podejścia *smart village* i pozarolniczych funkcji gospodarstw (np. w postaci zagrod edukacyjnych czy gospodarstw agroturystycznych). Wielkopolska jest świetnym przykładem tego, że dystrybucja funduszy europejskich przy udziale samorządów regionalnych przebiega sprawnie i z pożytkiem dla mieszkańców całego województwa. Do tej pory w ramach wdrażanych działań do obszarów wiejskich w Wielkopolsce dotarło bowiem wsparcie o wartości ponad 2,5 mld zł.



Magdalena Marciniak,
burmistrz Chocza
– Dzięki środkom europejskim z funduszu rolnego, przyznawanym w ostatnich 20 latach przez samorząd województwa, małe gminy (jak Chocze) mogły rozwijać swoją infrastrukturę. Przede wszystkim zyskałyśmy możliwość przeprowadzenia remontów obiektów użyteczności publicznej, modernizacji lokalnych dróg, sieci kanalizacyjnych i wodociągowych oraz budowy ścieżek rowerowych czy parkingów. PROW zintensyfikował przemiany na polskiej wsi, czyniąc ją bardziej konkurencyjną, nowoczesną i dbającą o środowisko. Mam nadzieję, że nowy budżet UE ułatwi dalsze kształtowanie rozwoju lokalnego. Liczę też na uproszczenie procedur. Wymierną korzyścią byłoby dopasowanie funduszy do potrzeb lokalnych. Należałoby zwiększyć rolę planowania tak, aby samorządy lokalne zyskały jeszcze większy wpływ na to, jak będą wykorzystywane środki europejskie na rozwój obszarów wiejskich. Ważne będzie wsparcie na wdrażanie nowoczesnych rozwiązań w rolnictwie oraz kluczowe zadania inwestycyjne, dotyczące poprawy stanu dróg lokalnych, infrastruktury publicznej oraz jej wyposażenia w odnawialne źródła energii.



Cezary Krasowski,
wójt gminy Brudzew
– W imieniu gminy Brudzew oczekuję, że przyszedł Wsparcia Polityka Rolna na lata 2028-2034 będzie silnie ukie-

runkowana na realne potrzeby rozwojowe gmin wiejskich. Kluczowe pozostają inwestycje w drogi strategicznie powiązane z infrastrukturą wrażliwą (np. wojskową, szpitalną), rozbudowę sieci kanalizacyjnych i wodociągowych oraz rozwój koncepcji „cyfrowej, inteligentnej wsi”, opartej na nowoczesnych technologiach i efektywności energetycznej. Doświadczenia z wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 i PROW 2014-2020 potwierdzają, że fundusze unijne realnie zmieniają jakość życia mieszkańców. Umożliwiły m.in. modernizację infrastruktury technicznej i społecznej oraz wzmocniły potencjał inwestycyjny gminy. Jednocześnie chciałbym wskazać na potrzebę uproszczenia procedur, ograniczenie nadmiernych wymogów formalnych i skrócenie czasu od złożenia wniosku do podpisania umowy. Stabilne i przewidywalne zasady wsparcia to fundament skutecznego planowania rozwoju lokalnego.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Materiał finansowany ze środków UE w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, opracowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński, Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, e-mail: ksow@umww.pl, www.dprow.umww.pl



Fundusze w pół drogi. Miliardy dla regionu

Do szkół, szpitali, na cele społeczne – dla ludzi. To właśnie na te obszary skierowano w ostatnich latach dotacje.

Na półmetku wdrażania Funduszy Europejskich dla Wielkopolski opisujemy, jak niegdyś plany zaowocowały prawie 1,4 tys. podpisanych umów o łącznej wartości ponad 9 mld zł. Czy wpływają już one na zmiany w najbliższym otoczeniu?

Transport

„Z czym kojarzą się Pani/Panu Fundusze Europejskie?” Na tak zadane pytanie mieszkańcy na pierwszym miejscu wciąż niezmiennie wymieniają drogi, kolej. Nic dziwnego. W ostatnich kilkunastu latach dużo było tego typu inwestycji w Wielkopolsce. Nie inaczej jest w tym rozdaniu unijnego budżetu.

Powstanie 70 km nowych lub wyremontowanych dróg. Od stycznia kierowcy z Nowego Tomyśla mogą już jeździć nowym wiaduktem nad linią kolejową Poznań – Berlin. Łada chwila zakończy się inwestycja w kilku innych lokalizacjach. Podobnych zmian doświadczymy wkrótce na kolei.

Energia

Eurofundusze wspierają też transformację energetyczną obszarów pogórnich. Największym beneficjentem jest tu – rzecz jasna – wschodnia Wielkopolska. Jak wygląda



Drogi, szpitale, edukacja, innowacje i społeczeństwo – to najczęściej dotowane obszary FEW.

„życie po węglu”, wiedzą najlepiej górnicy zwalniani z kopalni oraz ich rodziny. Z tego względu oferowane są im dotacje na znalezienie nowego zatrudnienia albo na założenie własnej firmy. Z kolei studenci mogą zdobywać wiedzę na przyszłościowych kierunkach w Akademii Nauk Stosowanych w Koninie. Nie można również zapominać o ogromnych inwestycjach w odnawialne źródła energii,

termomodernizacjach szkół czy przedszkoli.

Z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski korzysta cały region. Największe zmiany widoczne są np. w edukacji (infrastrukturze i wyposażeniu placówek). Młodzi ludzie, np. w laboratoriach Politechniki Poznańskiej, uczą się kompetencji przyszłości, w ramach innego projektu zdobywają umiejętności w posługiwaniu się narzędzia-

mi cyfrowymi. Podobne programy realizowane w ostatnich latach wsparły ponad 20 tysięcy osób.

Dla każdego

Eurofundusze nikogo nie wykluczają, także jeśli chodzi o równy dostęp do nauki. Pierwszy raz dotowane są działania na rzecz edukacji włączającej (chodzi o uczniów z niepełnosprawnościami i neurorozbieżnościami). Nie można też zapominać o projektach wspierających hufce pracy, potencjał organizacji społeczeństwa obywatelskiego, równość szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy czy migrantów. Nie brak też programów pomocowych adresowanych do seniorów, osób samotnych, w kryzysie bezdomności czy w inny sposób zagrożonych wykluczeniem.

Realna pomoc udzielana jest także szpitalom. To nie tylko e-usługi, które szeroko wkraczają do placówek, ale także sfera ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Taka placówka już powstała w Wielkopolskim Centrum Onkologii, a podobna budowana jest

na terenie Szpitala Klinicznego im. H. Święcickiego w Poznaniu.

Przedsiębiorczość

Dotacje z UE trafiły do przedsiębiorców, m.in. na inwestycje w poprawę konkurencyjności na rynkach. Spora część unijnej puli jest wykorzystywana na wsparcie innowacji i działalności badawczo-rozwojowej. Firmy korzystają także z pożyczek – głównie na działania z zakresu efektywności energetycznej, ale także na rozwój swoich biznesów.

Konkurencyjność to również inwestowanie w podnoszenie kwalifikacji pracowników. To wszelkiego rodzaju kursy czy szkolenia. Pomocna w ich sfinansowaniu jest Baza Usług Rozwojowych. To swego rodzaju platforma z kursami, z których korzystają pracownicy i pracodawcy. Ich ukończenie daje szansę na pokrycie większości kosztów.

Inwestycje mają też wymiar lokalny. I choć na otwarcie największych inwestycji kulturalnych i rewitalizacyjnych musimy jeszcze poczekać, to wiele mniejszych przedsięwzięć integrujących lokalne społeczności i budujących dumę „małych ojczyzn” zrealizowano za pośrednictwem LGD.

MARK

Zeskanuj kod QR i obejrzyj filmowe podsumowanie tego okresu



Wypięknieją rynki i dworzec. Powstaną nowe miejsca spotkań

Szczęśliwa ósemka! Tak można powiedzieć o kolejnych inicjatywach kulturalnych i rewitalizacyjnych, które otrzymają dofinansowanie, prawie 90 mln zł, z FEW.

Przypomnijmy, że konkursy z tych obszarów cieszyły się rekordowym zainteresowaniem. Przykładem jest wynik naboru w konkursie rewitalizacyjnym (działanie 7.1). Pieniędzy (ponad 171 mln zł) wystarczyło pierwotnie tylko dla ośmiu projektów, a lista rezerwowa wniosków (po pozytywnej ocenie) opiewała na kwotę ponad 371 mln zł.

Nic więc dziwnego, że ci, którzy znaleźli się „pod kreską”, mieli nadzieję na dodatkowe środki w programie. Te po-

jawily się z początkiem 2026 r. Dotacje przyznano projektom z największą liczbą punktów na liście rezerwowej, dzięki czemu do grona beneficjentów FEW dołączyła wspomniana ósemka. To inicjatywy ze wszystkich stron Wielkopolski. Czego dotyczą?

Cztery wielkopolskie samorządy otrzymają dotacje UE na rewitalizację. Zmiany czekają Plac Przemysława w Buku. Rynek stanie się uniwersalnym, wielofunkcyjnym i wygodnym miejscem integracji oraz spotkań – zapowiadają władze lokalne. Także ratusz gminy Kępno zamierza kontynuować procesy rewitalizacji, które w poprzedniej perspektywie zaowocowały przepiękną synagogą (z nowymi funkcja-



Buk i Kępno czekają na rewitalizację.

mi społeczno-kulturalnymi), biblioteką czy parkiem.

Teraz zmiany dotyczą odnowy dziedzica i terenów przy SP nr 3. Drugie zadanie związane jest z zabytkowym Dworcem Zachodnim. Po remoncie i przebudowie powstanie tam ośrodek kultury. Znajdą się w nim sale wielofunkcyjne i pracownie tematyczne.

Z kolei w Liskowie stawiają na rewitalizację budynku po domu handlowo-usługowym wraz z nadaniem mu nowych funkcji.

Ostatnie na tej liście jest Leszno. Tam zmienia się przestrzeń w centrum miasta: zaplanowano odnowienie płyty rynku i modernizację budynku willi przy ul. 17 Stycznia 13.

Powiększa się również lista projektów kulturalnych. Dofinansowanie z FEW otrzymają cztery inicjatywy. „Nowy Wymiar KULTURY w Mieście – budowa sali koncertowej w Luboniu” – to nazwa projektu władz Lubonia.

W sąsiedniej gminie Komorniki, dokładnie w miejscowości Wiry, wyremontowane będą zabudowania pofolwarczne dla potrzeb Centrum Inicjatyw Lokalnych.

Na południu Wielkopolski gmina Opatówek zrealizuje kulturalno-historyczny projekt miasteczko „Róży wiatrów”, a na północy regionu Fundacja Statera zamierza przeprowadzić renowację XIX-wiecznego pałacu w Rościnnie (gmina Skoki).

MARK

Zazieleni się tej wiosny!

Sprawdzamy, czy i jak samorządy są przygotowane na zmiany klimatu.

Globalne ocieplenie postępuje dziś szybciej niż przewidywano jeszcze dekadę temu. Zwolennicy teorii spiskowych powinni wiedzieć, że od 1851 r. do czasów współczesnych średni wzrost temperatury wynosił około 1,3°C na 100 lat. Tempo to zaczęło gwałtownie przyspieszać w latach 80. XX wieku, osiągając około 3,6°C na przestrzeni wieku.

Jeszcze bardziej zatrważające są dane z ostatnich trzech dekad. Uwaga! W przypadku Polski wskazują na tempo sięgające nawet 7°C na 100 lat. I niech nas nie mylą ostatnie fale mrozów!

Wzrost temperatury uruchamia cały łańcuch zdarzeń i zmian, które wpływają na wiele aspektów naszego życia. Przykład? Wielkopolska stopowuje, kluczowe jest zatem zatrzymanie każdej kropli wody. I na te wyzwania można uzyskać dotacje z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski.

Kwestie retencji nie są bynajmniej problemem jednej gminy. Wspólną odpowiedź na tego typu wyzwania przygotowało pięć samorządów z powiatu ostrowskiego. Najbardziej zaawansowane prace prowadzi Przygodzice.



Modernizacja zbiornika „Szperek” w Antoninie.

Modernizowana jest tam infrastruktura hydrotechniczna zbiornika „Szperek” w Antoninie. Chodzi głównie o spowolnienie odpływu wody oraz lepsze jej zatrzymywanie w glebie.

Ostrów Wielkopolski zaplanował budowę nowych zbiorników retencyjnych czy modernizację rowów melioracyjnych. Odolanów wybuduje elementy zielono-niebieskiej infrastruktury oraz wdroży nowoczesny system monitorowania stanu wód w zlewni rzeki Barycz.

Nowe Skalmierzyce skupią się na rozwoju miejskiej zieleni – planowane są nowe nasadzenia drzew i roślinności oraz tzw. zielone przystanki popra-

wiające lokalny mikroklimat. Z kolei Raszków zamierza rozwijać zielono-niebieską infrastrukturę.

Inne samorządy również nie próżnują. Realizują projekty z obszaru adaptacji do zmian klimatu i klęsk żywiołowych. Modelowym przykładem jest Czempin, który mocno stawia na zielone inicjatywy. Realizowane są tam też projekty związane z małą retencją, ogrodami deszczowymi oraz dostosowywaniem miasta do zmieniających się warunków klimatycznych.

Tej wiosny zazieleni się w wielu miejscowościach aglomeracji poznańskiej. Tuż przy granicy sołectw Kiekrz i Rokietnica powstał park. To

dukt spacerowy z przepuszczalnego kruszywa żwirowego wraz z ławkami i tablicami edukacyjnymi. Są też krzewy oraz drzewa iglaste i liściaste. Powstała łąka kwietna i zasadzono liczne rośliny miododajne.

Wiosną zazieleni się również w Kostrzynie. Z ekoprzystanków oraz nowej zieleni osiedlowej mogą już korzystać w Śremie. Na ekoprzystanki, które pojawiają się w 18 lokalizacjach, stawiają również w Obornikach. Zielone dachy i nasadzenia będą pochłaniać pyły, obniżać temperaturę w upalne dni i poprawiać jakość powietrza. To jednak nie wszystko. Przy SP nr 4 powstaje system zagospodarowania wód opadowych i roztopowych. Dzięki temu woda deszczowa, zamiast spływać do kanalizacji, będzie wykorzystywana do podlewania przyszkolnej zieleni i poprawy mikroklimatu.

Ciekawy sposób na zagospodarowanie wody mają w Turku. Zaplanowano budowę podziemnego zbiornika retencyjnego do gromadzenia wody deszczowej z dachu krytej pływalni. Deszczówka będzie wykorzystywana do nawadniania terenów zielonych na Stadionie 1000-lecia. MARK

Nie czekaj na objawy

O czym przeczytamy w nowym numerze e-magazynu „Nasz Region”?

Wczesne wykrycie choroby realnie zwiększa szanse na wyleczenie. To nie slogan, lecz fakt, który potwierdzają uczestnicy programów profilaktycznych. A tych, przy udziale Funduszy Europejskich dla Wielkopolski, w naszym regionie realizowanych jest obecnie pięć.

O najczęściej diagnozowanych nowotworach rozmawiamy z dr. Dariuszem Godlewskim z OPEN S.A. Odwiedzamy też przychodnię w Gnieźnie, gdzie chorzy na cukrzycę mogą skorzystać z badań wykrywających retinopatię cukrzycową.

Ponadto przybliżamy ofertę kierowaną do młodych osób z mózgowym porażeniem dziecięcym, a także dla zainteresowanych rehabilitacją medyczną. MARK



Cykliści będą zadowoleni

Czystsze powietrze, cichsze ulice i wygodniejsza komunikacja – tak zmienia się codzienność mieszkańców gmin, które przy unijnym wsparciu inwestują w niskoemisyjny transport.

Żeby nie być gołosłownym, warto przytoczyć kilka liczb. Tylko w poprzedniej perspektywie (tj. z WRPO 2014-2020) wsparto 464 km infrastruktury rowerowej, zakupiono też 223 autobusy dla komunikacji publicznej. Te działania są kontynuowane. Tylko w dwóch konkursach ogólnych FEW na mobilność miejską przyznano blisko 218 mln zł, z czego najwięcej (174 mln zł) w ostatnim naborze. Gdzie powstaną drogi dla cyklistów?

Rekordową dotację (blisko 60 mln zł) otrzyma powiat kościański na partnerski projekt z gminami: Kościan, Czempin, Śmigiel, Krzywiń oraz z miastem Kościan. Powstanie m.in. 35 km ścieżek rowerowych, ale także węzły przesiadkowe, par-



Cykliści już korzystają z nowych tras, np. w gminie Trzcianka.

kingi typu „Bike&Ride”, kładka pieszo-rowerowa i przejście pod linią kolejową.

– Inwestycje, które zrealizuje powiat kościański, wpisują się w cele zrównoważonej ekologicznej, ale też bezpiecznej i komfortowej formy przemieszczania się – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

11 km nowych dróg rowerowych i 4 parkingi typu „Bike&Ride” planuje wybudować gmina Kazimierz Biskupi w partnerstwie z gminą Ostrowite. Projekt przewiduje bu-

dowę dróg rowerowych, m.in. w Kosewie, Daninowie, Kozarzewie czy Jóźwinie.

Nowe trasy dla cyklistów powstaną także w powiatach: leszczyńskim, średzkim, rawickim, gostyńskim, wolsztyńskim, wrzesińskim, nowotomskim oraz w gminie Wągrowiec.

W Krotoszynie Miejski Zakład Komunikacji planuje z kolei zakup autobusów elektrycznych i nowoczesnych miniautobusów hybrydowych. W mieście powstanie też stacja ładowania. MARK

Fundusze europejskie na skróty

► **Poznań:** miasto rozwija system rodzinnej pieczy zastępczej. Do tej pory wsparciem objęto prawie 400 wychowanków – zarówno z rodzin zastępczych, jak i z placówek opiekuńczych. Uczestnicy korzystają z konsultacji ze specjalistami, biorą udział w warsztatach, specjalnych zajęciach oraz wyjazdach edukacyjnych. Z kolei rodzice zastępczy uczestniczyli w szkoleniach i warsztatach prowadzonych przez psychologów, seksuologów i mediatorów. Projekt z unijnym wsparciem potrwa do połowy 2029 roku.

► **Piła:** sala widowiskowa w Regionalnym Centrum Kultury w Pile przejdzie kompleksową modernizację. Inwestycja poprawi komfort odbioru widzów, jakość dźwięku oraz możliwości techniczne sceny. To największa tego typu sala widowiskowa w północnej Wielkopolsce, dlatego ta inwestycja ma znaczenie nie tylko dla Piły, ale dla całego subregionu. Umowa z wykonawcą jest już podpisana, a to oznacza, że rozpoczną się prace remontowe. Z unijnym wsparciem sala ma prezentować się tak, jak na zdjęciu.



► **Turek:** 194 instalacje fotowoltaiczne oraz 80 magazynów energii powstaną na budynkach mieszkalnych w tym mieście. Umowę na zaprojektowanie, dostarczenie materiałów i montaż podpisały władze lokalne. Mieszkańcy uczestniczący w projekcie sfinansują 30 procent wartości przedsięwzięcia, a resztę pokryje dotacja UE. Podobne projekty OZE są realizowane w innych gminach z Wielkopolski wschodniej. To duży krok w stronę niższych rachunków za prąd i większej niezależności energetycznej mieszkańców.

► **Pleszew:** w mieście pojawiły się dwa kolejne interaktywne przejścia dla pieszych, które mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników drogi. Takie SMART-przejścia mają wbudowaną sygnalizację świetlną w jezdni, aktywującą się, gdy pieszy zbliża się do „pasów”. Są także dodatkowe sygnały świetlne pionowe oraz specjalna nawierzchnia, która skraca drogę hamowania pojazdu. Inwestycja jest częścią większego projektu UE związanego z mobilnością miejską, w ramach którego powstaną też ścieżki rowerowe, wiaty przystankowe czy interaktywne tablice miejskie.

► **Konin:** Multimedialne Podziemie Dziedzictwa, Inkubator Aktywności Kulturalnej z pracowniami artystycznymi, salą kameralną, ponadto piwnice wyposażone w interaktywne instalacje, symulator łazika planetarnego oraz awatary znanych Koninian oparte na sztucznej inteligencji. To wszystko znajdzie się w Domu Zamełki – w samym sercu Konina. Odrestaurowana (także za pieniądze UE) kamienica zostanie nowoczesnie wyposażona dzięki dotacji z FEW.



► **Piaski:** Seniorzy z tej gminy mogą skorzystać z wyjątkowej okazji, by zadbać o swój wygląd i zdrowie bez konieczności wychodzenia z domu. W ramach programu „Mobilny Salon Piękności” samorząd oferuje bezpłatne usługi fryzjerskie oraz podologiczne z dojazdem do miejsca zamieszkania. Inicjatywa ze wsparciem UE powstała z myślą o osobach, które ze względu na wiek lub stan zdrowia mają trudności z poruszaniem się, a także dla tych, którzy po prostu cenią sobie spokój i wygodę własnego domu. MARK

PODPATRZONE



Różne dziwne przedmioty udało nam się już sfotografować (nie tylko) w naszym urzędzie, ale takiej ekskluzywnej kolekcji... samochodzików jeszcze nie było. Okazuje się, że wystawa na 6. piętrze budynku wojewódzkiego samorządu jest dziełem kierowców z Departamentu Administracyjnego UMWW. Cóż, oni tak kochają swoją pracę (poranne wstawanie, wożenie VIP-ów, tajnych dokumentów itp.) oraz zabiegi wokół auta (tankowanie, czyszczenie, polerka), że także w wolnym czasie... składają samochodziki i się nimi bawią :)

FOT. PIOTR RATAJCZAK

NAPISANE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Trzymając się nowej, świeckiej tradycji (rozpoczętej nieśmiało przed miesiącem) przywoływania cytatów z filmów Stanisława Barei, tym razem nawiążemy do kultowej kwestii z „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”. W finałowej scenie Stanisław Tym zszokowanemu Krzysztofowi Kowalewskiemu objaśnia rzeczywistość związłym stwierdzeniem: „Zmiany, zmiany, zmiany...”. To samo można odnieść do istotnych korekt, jakie weszły w życie w zasadach pisowni języka polskiego od 2026 roku. Żeby nie grzęznąć w teorii, przedstawiamy dwie wersje tego samego tekstu – poprawną do sylwestra i prawdziwą od noworocznego poranka...

31.12.2025

– Drodzy warszawiacy, zarówno mokotowianie, jak i ochocianie! – zwrócił się do zgromadzonych mieszkańców stolicy, wysiadłszy ze swojego bentleya, znany polityk. – Chciałem zdementować rozsiewane przez opozycję pogłoski, jakoby wczoraj poznaniacy zauważyli kometa Halleya przeelatującą nad mostem Chrobrego, aleją Niepodległości, placem Wolności, parkiem Mickiewicza, hotelem Bazar, kinem Apollo, pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i cmentarzem Junikowskim. Sianie paniki to nie najlepszy pomysł.

– To chyba angol albo makaroniarz, a w najlepszym razie pół Polak, pół Niemiec! – skomentował pół żartem, pół serio ktoś z tłumu. – A może ten quasi-postępowy niby artysta jeszcze jakiś wiersz Miłoszowski nam wyrecytuje?

Nie wiemy, czy za ten tekst dostaniemy nagrodę Nobla lub chociaż nagrodę Pulitzera, ale mamy nadzieję, że ta pisanina komuś na coś zda się.

01.01.2026

– Drodzy Warszawiacy, zarówno Mokotowianie, jak i Ochocianie! – zwrócił się do zgromadzonych mieszkańców stolicy, wysiadłszy ze swojego Bentleya, znany polityk. – Chciałem zdementować rozsiewane przez opozycję pogłoski, jakoby wczoraj Poznaniacy zauważyli Kometa Halleya przeelatującą nad Mostem Chrobrego, Aleją Niepodległości, Placem Wolności, Parkiem Mickiewicza, Hotelem Bazar, Kinem Apollo, Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i Cmentarzem Junikowskim. Sianie paniki to nienajlepszy pomysł.

– To chyba Angol albo Makaroniarz, a w najlepszym razie pół-Polak, pół-Niemiec! – skomentował półżartem, półserio ktoś z tłumu. – A może ten quasipostępowy nibyartysta jeszcze jakiś wiersz miłoszowski nam wyrecytuje?

Nie wiemy, czy za ten tekst dostaniemy Nagrodę Nobla lub chociaż Nagrodę Pulitzera, ale mamy nadzieję, że ta pisanina komuś na coś zda się.

USŁYSZANE

Podległe samorządowi województwa Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Poznaniu ma nową, piękną siedzibę, ale... starą, długą nazwę, z którą jest pewien problem. Wybrzmiała to także podczas lutowej uroczystości otwarcia nowo wyremontowanej willi – siedziby placówki przy ulicy Cichej. Jeden z wypowiadających się gości użył barwnego porównania: – Zaczynając tę inwestycję, już wiedzieliśmy, że łatwo nie będzie, bo CWRKDiZ brzmi trochę jak nazwa islandzkiego wulkanu – stwierdził. Przypuszczamy, że miał na myśli Eyjafjallajökull, który w 2010 roku „wslawił” się wstrzymaniem ruchu lotniczego nad połową Europy. Ciekawe, czy działania samorządowej placówki w nowej siedzibie okażą się równie spektakularne?



FOT. ARTUR BOIŃSKI

MONITORUJEMY RADNYCH

Andrzej Pichet:

Nienawidzę zimna



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- ▶ **Lubię to zdjęcie, bo...** gdy tylko się chce, to cały świat można zdobywać. No limits!!!
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnego to...** poczucie bycia sprawczym, kiedy pracując w terenie, widzimy znak województwa wielkopolskiego na inwestycjach.
- ▶ **A najgorsze w tej robocie jest...** użeranie się z arogancją niektórych polityków przekonanych o swojej wyższości, obrażających wszystkich naokoło.
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to...** cieszę się na spotkanie z fajnymi ludźmi pracującymi w UMWW.
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi...** większej liczby osób obserwujących obrady. Może warto zapraszać np. szkoły w ramach zajęć obywatelskich?
- ▶ **Gdyby komisje znów mogły obradować online...** nie miałbym nic przeciw, ze względu na odległość mojego miejsca zamieszkania od Poznania i przyjazd nieraz na 15-20 minut.
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ...** bardzo dobrze się rozwijamy dzięki naszej pracowitości, a także absorpcji środków z UE.
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to...** myślę o naszych małych, wiejskich społecznościach, które często odwiedzam w ramach pracy radnego w terenie.
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałem, to...** Chyba to jest jeszcze przede mną :)
- ▶ **Chciałbym wiedzieć...** jakie liczby w totka padną za tydzień :)
- ▶ **Nie chciałbym wiedzieć...** że czeka nas coś niedobrego (np. wojna).
- ▶ **Chciałbym się spotkać z...** wieloma osobami, które już niestety od nas odeszły.
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałbym...** Parę osób by się znalazło.
- ▶ **Jak urlop, to...** ciepło, bo nienawidzę zimna.
- ▶ **A jak praca, to...** to, co teraz robię, czyli pełna niezależność.
- ▶ **Marzy mi się...** podróż dokoła świata.
- ▶ **Boję się...** że czas mi zbyt szybko ucieka i nie zauważam wielu ważnych spraw wokół mnie.
- ▶ **Cieszę się...** z każdego dnia, z sukcesów najbliższych i przyjaciół.

Andrzej Pichet

- ▶ ur. 10 września 1973 r., Ostrów Wielkopolski
- ▶ własna działalność gospodarcza, usługi doradcze
- ▶ wybrany z listy KO, w okręgu nr 5
- ▶ 5894 głosy



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Tatiana Sokołowska (przewodnicząca), Tomasz Wojtiuk (sekretarz), Michał Zieliński

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocky